VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 46)**

z dnia 3 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 46)

3 listopada 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem" (druk nr 968),

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 62).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Michałkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Pinkas** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Anna Surówka-Pasek** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Wojciech Zawalski** dyrektor Departamentu Świadczeń Opieki Zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia, **Joanna Stachura** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Wydatkowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Paweł Olejnik** dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Ewa Bednarczyk** dyrektor w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Alicja Lejk-Kępka** dyrektor Biura Świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Wojciech Ulitko** zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Wilewska** zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Filip Pruszkowski** główny specjalista w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Katarzyna Thielmann** starszy specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Bogdan Kubiak** zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Urszula Woźniak** członek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Wiesława Taranowska** wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, **Jeremi Mordasewicz** doradca zarządu Konfederacji Lewiatan, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora Związku Powiatów Polskich, **Marek Wójcik** pełnomocnik Związku Miast Polskich, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Weronika Rokicka** koordynatorka w Amnesty International Polska, **Piotr Kowalski** ekspert w Polskim Związku Głuchych, **Agnieszka Grzybek** członkini zarządu Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER, **Zofia Marcinek** członkini „Ściany Furii", **Kamila Majer** członkini Warszawskie Dziewuchy Dziewuchom, **Agnieszka Śniegocka-Goździk** przedstawicielka czarnego protestu wraz ze współpracownikami, **Karina Sasin** redaktor magazynu Chcemy Być Rodzicami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski, Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Urszula Sęk, Aleksandra Wolna-Bek, Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Bożena Kłos** – główny specjalista ds. społecznych w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam państwa ministrów, przedstawicieli rządu, panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Porzą-

dek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu porządku? Nie słyszę. Przechodzimy do jego rozpatrzenia. Jest sprzeciw? Słucham.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Biorąc pod uwagę formę procedowania projektu ustawy o numerze 968, chcę złożyć sprzeciw. 31 października dopisano punkt do porządku obrad, dostaliśmy informację sms, a projekt ustawy pojawił się wczoraj o godz. 14:48. Uważam, że tempo procedowania ważnej ustawy, bez konsultacji społecznych i żadnych opinii, wymaga większej ilości czasu i szacunku dla omawianej grupy społecznej, szczególnie, że to jest projekt rządowy. W związku z powyższym, wnoszę sprzeciw wobec przeprowadzania pierwszego czytania.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Mamy głos sprzeciwu. Temat jest ważny i istotny. Projekt został skierowany przez Prezydium Sejmu do naszej Komisji. Nie widzę powodu, żeby nie przeprowadzać pierwszego czytania, ale został zgłoszony sprzeciw, powinniśmy przegłosować wniosek.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem sprzeciwu wobec procedowania pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem"? (12) Kto jest za odrzuceniem sprzeciwu? (17) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że punkt nie został odrzucony.

Proszę wnioskodawcę, przedstawiciela rządu, o uzasadnienie projektu o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem".

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt, który mam zaszczyt przedstawić, został złożony w Sejmie przez panią premier. Nie ukrywam, że jestem bardzo wdzięczny i dziękuję wszystkim, którzy wyrazili poparcie dla projektu. Celem ustawy jest wprowadzenie rozwiązań mających wspierać kobiety w ciąży i ich rodziny. W ustawie znalazły się podstawowe elementy, możliwe do szybkiego wprowadzenia, z podkreśleniem słowa szybkiego, które realnie wpłyną na poprawę sytuacji kobiet w ciąży i ich rodzin. Istotnym elementem ustawy jest stworzenie podstawy prawnej do przygotowania przez Radę Ministrów kompleksowego programu wsparcia dla rodzin „Za życiem". Projekt nakłada na Radę Ministrów obowiązek przyjęcia programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem" do 31 grudnia 2016 r. Niezależnie od podstawy przygotowania programu, ustawa wprowadza szereg konkretnych rozwiązań w zakresie wsparcia dla kobiet z trudną ciążą.

Instrumentem wprowadzanym do ustawy jest jednorazowe świadczenie w wysokości 4000 zł z tytułu urodzenia dziecka, u którego zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie lub nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu, powstałe w prenatalnym okresie życia dziecka lub w czasie porodu. Świadczenie przysługiwać będzie matce lub ojcu, opiekunowi prawnemu lub faktycznemu dziecka, bez względu na dochód. Ustawa wprowadza również koordynację udzielanego wsparcia dla kobiet w ciąży i ich rodzin oraz rodzin z dzieckiem z ciężkim, nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu, powstałą w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu.

Koordynację będzie realizował asystent rodziny na wniosek, co pozwoli dotrzeć z instrumentem do możliwie najszerszego kręgu osób potrzebujących. W odniesieniu do uprawnień na rzecz kobiety w ciąży oraz dziecka, do wsparcia w zakresie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, w tym do diagnostyki prenatalnej. Projektowana ustawa wskazuje, że obejmują one w szczególności badania prenatalne, świadczenia opieki zdrowotnej w zakresie ambulatoryjnej pomocy specjalistycznej i leczenia szpitalnego.

Projektowana ustawa umożliwi korzystanie dzieciom do 18. roku życia z ciężkim, nieodwracalnym upośledzeniem umysłowym albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu, ze świadczeń opieki paliatywnej i hospicyjnej poza kolejnością.

Ponadto, w projekcie przewidziano przyznanie wyżej wymienionej grupie osób prawa do wyrobów medycznych na zlecenie do wysokości limitów finansowanych ze środków publicznych. Według wskazań medycznych bez uwzględniania okresów użytkowania,

o wysokości miesięcznego zaopatrzenia w te wyroby, każdorazowo będzie decydowała osoba uprawniona do wystawiania zlecenia. Istotnym wsparciem, wprowadzonym mocą projektowanej regulacji, jest również zapewnienie prawa do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.

Ustawa jest pierwszym elementem przygotowywanych, kompleksowych działań. Przyjęcie jej przez parlament umożliwi Radzie Ministrów podjęcie dalszego działania w zakresie przygotowania i wdrożenia programu kompleksowego wsparcia rodzin „Za życiem". W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pracuje powołany przez panią premier międzyresortowy zespół do spraw opracowania projektu programu. Będzie on stanowił elastyczny element polityki państwa na rzecz rodzin. Założenia programu będziemy chcieli państwu przedstawić w możliwie krótkim czasie.

Na posiedzeniu jest obecny pan minister Pinkas z Ministerstwa Zdrowia. Dzisiaj omawiana ustawa mówi o wsparciu w zakresie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej i instrumentów polityki na rzecz rodziny. Obecność pana ministra jest dla państwa bardzo istotna. Natomiast, w zespole międzyresortowym pracują także przedstawiciele innych resortów. Bardzo ważną rolę odgrywa Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale także Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mamy przedstawicieli resortów, w których jest świadczone wsparcie dla kobiet w ciąży. Próbujemy przygotować kompleksowy program łączący różne działania, które są podejmowane w kilku resortach. Chcemy, żeby w centrum wsparcia była kobieta i jej dziecko, natomiast stosowane instrumenty będą pochodziły z całego obszaru funkcjonowania naszego państwa.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, chcę powiedzieć, że mam pierwsze pytania, które nasuwają się wobec przedstawionego wczoraj projektu. W związku z tym, nie obiecuję, że to jest moja jedyna tura pytań. W zależności od tego, co usłyszę w odpowiedzi, będę chciała zadawać kolejne pytania.

Pierwsza sprawa, panie ministrze, mówił pan o początkowym elemencie i powstałym zespole, który przygotowuje kompleksowy program wspierania matek z trudnymi ciążami. Czy w programie, jak sądzę, ponieważ państwo ze sobą już rozmawiali, jest uwzględnienie wspierania pomocą państwa 500+ wszystkich dzieci z niepełnosprawnością, bez względu na fakt, czy dochód w rodzinie przekracza 1200 zł, jeśli to jest pierwsze dziecko. Chodzi o przypadek dziecka ze stwierdzonym, przez powiatową komisję do spraw orzekania o niepełnosprawności, lekkim stopniem niepełnosprawności, między 16. a 18. rokiem życia. To jest moje podstawowe i zasadnicze pytanie.

Drugie pytanie, czy uwzględniają państwo w programie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, mówiący o właściwym traktowaniu opiekunów dzieci z niepełnosprawnością, którzy zrezygnowali z pracy, bez względu na fakt, kiedy powstała niepełnosprawność dziecka. Jak wiemy, różnice świadczeń są dość znaczne, między osobami, u których niepełnosprawność powstała przed 18. rokiem życia, w trakcie uczenia się do 26. roku życia osiągnęli stopień niepełnosprawności, a młodymi ludźmi, którzy w przerwie między szkołą, a studiami, po 18. roku życia, stali się niepełnosprawni. To są dla mnie dwa bardzo istotne pytania.

Żałuję, że nie pracujemy razem z Komisją Zdrowia, ponieważ dla mnie jest bardzo niejasne, co państwo planują. W uzasadnieniu czytam: „u których zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą ich życiu". Czy dziecko niedosłyszące, niedowidzące lub z wadą serca będzie objęte pomocą 4000 zł, czy nie? Nie proszę o odpowiedzi posłów, ale pana ministra, gdyż jest współautorem ustawy i zapewne wie, co powiedzieć. To wszystkie pytania, które dotychczas mi się nasunęły. Będę prosiła jeszcze o głos.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Możdżanowska, bardzo proszę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, chcę przede wszystkim zapytać skąd taki pośpiech. Wczoraj projekt trafił do nas, dzisiaj pierwsze czytanie, późnym wieczorem będzie drugie czytanie, jutro zapewne głosowanie. Mówi pan o kompleksowym wsparciu i obowiązku przyjęcia programu przez rząd do 31 grudnia. Dlaczego nie można dyskutować nad projektem? Pani premier zapowiadała i zapraszała wszystkie osoby do konsultacji, żeby wsparcie kobiet było wszechstronne. Dzisiaj wszechstronności nie widać. Dzisiaj dziecko niepełnosprawne i poród wycenione zostały na 4000 zł. To jest jednorazowe wsparcie i nic więcej. Projekt jest prymitywnym rozwiązaniem. Panie ministrze, nie jest on nawet spójny z zapowiadanym utworzeniem sieci szpitali, których oddziały rehabilitacyjne zostały wyeliminowane, gdyż nie należą do założonych kryteriów. Dlaczego w projekcie nie są uwzględnione dla wszystkich kobiet centra wsparcia, w których będą one miały kompleksową pomoc od momentu urodzenia dziecka niepełnosprawnego? Być może to się zmieni. To jest moje pytanie, gdyż powinniśmy rozmawiać o kompleksowych rozwiązaniach. Dzisiaj w projekcie jest zapewnione tylko 4000 zł jednorazowego wsparcia dla matki oraz możliwości skorzystania z wizyty u lekarzy bez kolejek. Apeluję, aby wsparciem objęte były wszystkie kobiety w ciąży, nie tylko ciąży zagrożonej. Projekt jest chaotyczny. Dlaczego wycena za poród dziecka niepełnosprawnego wynosi 4000 zł? Skąd taki cennik, panie ministrze? Dziękuję.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Pani przewodnicząca, mam kilka pytań i wątpliwości odnośnie do projektu. Jak mówiła pani poseł Kochan, należy przygotować kompleksowe rozwiązanie, które dotyczyć będzie wszystkich dzieci. Chcę zapytać również o 4000 zł – skąd taka wycena? Myślę, że wielu osobom będzie się źle kojarzyć. 4000 zł wynosi zasiłek pogrzebowy dla najbliższej rodziny. Kolejny raz dzielą państwo matki na dwie grupy – te przed i po porodzie. Jest to niesprawiedliwe dla matek, które już urodziły. Jeżeli jest to jednorazowe wsparcie, powinno dotyczyć wszystkich kobiet rodzących dzieci upośledzone i borykających się codziennie z tym problemem.

Mam jeszcze jedno pytanie, panie ministrze. W uzasadnieniu nie piszą państwo, jak problem rozwiązywany jest w innych krajach. Z czego to wynika? Czy inne kraje nie borykają się z podobnym problemem i nie mają żadnych rozwiązań? Może jedynym powodem był krótki czas przygotowania projektu i nie mieli państwo czasu, aby zorientować się, jak funkcjonują rozwiązania w innych krajach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Panie ministrze, mam kilka pytań. Chcę, żebyście państwo przedstawili, z jakimi organizacjami pozarządowymi rozmawialiście podczas tworzenia ustawy? Organizacje pozarządowe, zajmujące się problemami, których ustawa dotyczy, nie mają zielonego pojęcia o pracy, rzekomo przez państwo wykonanej. Drugie pytanie, czy państwo zdają sobie sprawę, że 4000 zł oznaczają 61 gr. dziennie do 18. roku życia. Skąd pochodzą wyliczenia? Czy powstał jakikolwiek algorytm? Państwo opierają się na ustawie z 1995 r. Jedyną nowością jest kwota 4000 zł. To co państwo wymieniają w ustawie, w naszym kraju już obowiązuje. Dlaczego powyższa kwota przysługuje jedynie żywemu porodowi? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Nie mamy wątpliwości, że system wsparcia dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi wymaga kompleksowego i systemowego rozwiązania. Jak wskazywali moi przedmówcy, ta ustawa powiela świadczenia już dzisiaj obowiązujące. Są one dokładnie skopiowane z ustawy o świadczeniach zdrowotnych. Jeżeli spytać kogokolwiek, zmagającego się z problemem dziecka z niepełnosprawnością, powie, że służba zdrowia nie funkcjonuje prawidłowo i dlatego systemy wsparcia nie działają. W jaki sposób zamierzają państwo uspraw-

nić służbę zdrowia, żeby wszystkie systemy, które powinny działać od 1995 r., nagle zaczęły funkcjonować i obejmować pomocą rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym?

Mam wiele pytań. Wynikają one z faktu, że ustawa została wrzucona w dniu wczorajszym i wymaga dogłębnych analiz. Państwo opierają się na założeniach i danych statystycznych. W uzasadnieniu mówią państwo, że zostanie zatrudnionych 2 tys. asystentów rodzin i środki będą pochodzić z Funduszu Pracy. Pytanie – komu zostaną zabrane pieniądze z Funduszu Pracy? Jednym się zabiera, innym daje. Jeżeli damy asystentom rodzin z niepełnosprawnością, oznacza to, iż inna grupa wykluczonych społecznie nie otrzyma środków.

Przykro mi, że muszę zadawać takie pytania w budynku Sejmu. Przykładowo, kobieta pojawi się u lekarza przed 10 tygodniem życia płodu, ciąża będzie prowadzona i okaże się, iż płód ma wady genetyczne. Przez 9 miesięcy będzie chodziła w ciąży i w trakcie porodu urodzi martwe dziecko. Rozumiem, że dostanie zasiłek pogrzebowy. To jest nieprzyzwoite, co proponujecie – dlaczego kwota 4000 zł? To nie znajduje uzasadnienia.

Chcę na ręce pani przewodniczącej złożyć wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Myślę, że środowiska chętnie wypowiedzą się na temat proponowanych zmian – czy kwota jest wystarczająca, czy jest ona zasadna? Czy 4000 zł odpowie na jakiekolwiek potrzeby grupy społecznej? Czy potrzebne są inne rozwiązania? To jest projekt rządowy, który ominął zasady podstawowej legislacji, konsultacje i opinie grup społecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, część moich pytań pokrywa się z pytaniami mojej poprzedniczki. Państwo rozłożyli projekt ustawy budżetowej na przyszły rok. W ustawie zrobionej na kolanie i dzisiaj przedstawionej, zakładają państwo ok. 300 mln zł na ten program. Chcę zapytać – czy wprowadzili państwo poprawki do projektu ustawy budżetowej? To jest bardzo istotne. Nie możemy dzisiaj głosować nad ustawą bez uwzględnienia poprawek w ustawie budżetowej.

Kolejna sprawa, 4000 zł jest kpiną. W Polsce żyje 560 tys. rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Dzisiejsza ustawa jest populistyczna. Wrzucili ją państwo przy okazji dyskusji o aborcji. Czy państwo zdają sobie sprawę, że posiadanie dziecka niepełnosprawnego często wymaga podjęcia decyzji o porzuceniu pracy zawodowej przez jednego z rodziców, zwłaszcza w sytuacji wad, o których dzisiaj mówimy. W związku z tym – gdzie jest państwa propozycja dotycząca opieki w następnych latach, żeby zachęcić rodziców do rodzenia takich dzieci? Wszystkie pozostałe przepisy już istnieją, np. bez kolejkowa obsługa dla osób i dzieci niepełnosprawnych do 18. roku życia. Dzieci, zgodnie z ustawą, mają prawo do dostania się do lekarza bez kolejki lub obsługi poza kolejnością w aptekach. To jest ustawa populistyczna, która chce zatrzeć złe wrażenie z dyskusji o problemie aborcji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

W związku z ostrym atakiem posłów opozycji odnośnie do przedstawionej propozycji, mam pytanie. Rodzina oczekuje dziecka, o którym wiadomo, że będzie prawdopodobnie niepełnosprawne. To jest kwestia prawdopodobieństwa. Znam przypadki, kiedy osobom w ciąży lekarze tłumaczyli, że lepiej poddać się aborcji, gdyż dziecko na pewno będzie niepełnosprawne, a dziecko urodziło się sprawne. Trzeba pamiętać, że to jest prawdopodobieństwo. Czy uważają państwo, że rodzinie będzie łatwiej w obecnych warunkach, czy po przyjęciu ustawy? Moim zdaniem, sytuacja poprawi się. Zmiana nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale jest krokiem w kierunku pomocy rodzinie.

Druga kwestia dotyczy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r., nad którym niedawno pracowaliśmy. Przyjęliśmy korygującą ustawę, dającą prawo drugiemu z rodziców również do świadczenia, wynikającego z faktu niepełnosprawności więcej niż jednego

dziecka w rodzinie. Po ogłoszeniu wyroku w 2014 r., parlament poprzedniej kadencji nic nie zrobił, żeby zrealizować jego postanowienia. Wówczas nie było problemu. Dzisiaj sytuacja prawna wygląda inaczej. Radzę zastanowić się nad faktem, że znaczna część wyroków TK, prawie 50, nie została zrealizowana w ubiegłej kadencji. To mogły być także postanowienia dotyczące dzieci niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Mówimy o bardzo wrażliwej i delikatnej sprawie. Nie chcę, żeby ktokolwiek podsumowywał, że posłowie koalicji albo opozycji atakują lub domagają się czegoś innego. Zawsze powinniśmy mieć na względzie dobro rodziny. Chcę zapytać o opiekę paliatywną. Piszą państwo, że projektowana ustawa umożliwi korzystanie dzieciom do 18. roku życia z opieki paliatywnej i hospicyjnej poza kolejnością. Dzisiaj mamy problem z umieszczeniem osób bardzo ciężko chorych w hospicjach. Stąd moje pytanie, czy osoba, która będzie miała 18 lat i jeden dzień będzie inaczej traktowana? Czy będą budowane nowe hospicja, gdyż obecne nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem? Kto nie będzie obejmowany pomocą? Czy będą takie osoby?

Mówią państwo o dzieciach do 18 lat. Chcę zwrócić uwagę, że osoby młode, z głębokim upośledzeniem, są objęte obowiązkiem szkolnym i ukończeniem gimnazjum do 25. roku życia. Dlaczego mówimy tylko o młodych ludziach do 18. roku życia?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Jan Mosiński, bardzo proszę.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Szanowni państwo, niezależnie jaką pomoc udzielimy matkom, będących w trudnej ciąży, zawsze będzie ona niedostateczna. Proszę opozycję, żeby ważyła słowa, mówiąc o zasiłkach pogrzebowych, dlatego, że każda tego typu uwaga nie pomaga. Podkreślam jeszcze raz, niezależnie od wysokości przyznanej pomocy – 4000 zł, 5000 zł lub 10 000 zł – zawsze będzie ona niewystarczająca, biorąc pod uwagę skalę problemu, jaki nas dotyka. Moja prośba dotyczy kultury języka i debaty na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Odnośnie do meritum, panie posłanki z opozycji podważają proces legislacyjny. Uważam, że wszystko jest zgodne z Regulaminem Sejmu. Rządowy projekt ustawy jest zgodny z regulaminem, chyba że panie mają inną wiedzę, której nie posiadam. Nie rozumiem zarzutów o szybkości działania lub braku konsultacji społecznych. To jest pierwszy etap pomocy kobietom będącym w trudnej ciąży. Rząd planuje dalsze działania i proponuję, aby przejść do pracy nad projektem.

To jest dopiero pierwszy krok, jeden z licznych, które nastąpią. To jest technika *„step by step”*, ale z konsekwencją. Państwa drażni, że rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje to, co zapowiada. To jest dla was szokiem, że polityk może realizować to, co obiecuje społeczeństwu. Szanowni państwo, to nie jest konwent Platformy Obywatelskiej, ale posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Ja mam głos, ja mam rację. Jeśli pani będzie miała głos, pani będzie miała rację. Nie przerzucajcie stylu rozmów politycznych swoich konwentów, ale stosujcie się do regulaminu. Nie przerywajcie, kiedy mówię. Chyba, że pani przewodnicząca przywoła mnie do porządku, wtedy się podporządkuję, gdyż ona jest odpowiedzialna za prowadzenie obrad.

Mam pytanie do pana ministra, czy przejmując urząd, znaleźli państwo w zasobach ówczesnego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej jakiekolwiek dokumenty, które w sposób kompleksowy, systematyczny, zgodny z Konstytucją RP rozwiązywałyby problemy kobiet będących w trudnej ciąży? Rozumiem, że można snuć różne wizje, ale rzeczywistość jest, jaką widzimy. Mieli państwo osiem lat, aby rozwiązać problem. Moje pytanie jest tylko w zakresie, panie ministrze, czy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej znajdował się jakikolwiek dokument, który rozwiązywałby etapowo problem kobiet będących w trudnej ciąży? Dziękuję.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wrócę do początku. Dla mnie wystąpienie pani premier było najlepszym efektem medialnej debaty o aborcji. Wystąpienie rozbudziło wiele nadziei wśród rodzin z osobami niepełnosprawnymi, oczekujących na konkretne rozwiązania. Teraz pan Mosiński sprecyzował niektóre elementy. Przypomnę cel. Chodziło o zachęcenie kobiet do nieusuwania swoich ciąż w momencie, kiedy dowiadują się, że dzieci będą niepełnosprawne. Wątpię, czy przyznanie 4000 zł, odwiedzie jakąkolwiek kobietę od tego czynu. Przyglądam się sąsiadkom, matkom, które mają osoby niepełnosprawne. One muszą żyć ze swoim dzieckiem nie tylko po porodzie, ale do końca życia. Czasami tracą pracę. Jeżeli patrzymy na cel, może warto, zamiast używać słów „kompleksowy", „skoordynowany" program, często pokazywanych w spotach, powiedzieć, że jest to jeden z wielu etapów i precyzyjnie nazywać ustawy. Nie należy rozbudzać nadziei, które spotykają się z widoczną reakcją, nie tylko posłów opozycji, ale również otoczenia. Proszę poczytać strony internetowe, tam wypowiadają się matki osób niepełnosprawnych. Długo czekają na rozwiązania problemów, o nie od wielu lat nikt nie dba. Politycy upominają się o nie jedynie przed wyborami. Muszą żyć z dziećmi niepełnosprawnymi za kwotę od 520 zł do 1300 zł. Może warto zadbać o precyzyjne nazewnictwo, a w mediach sprzedawać konkrety, a nie hasła PR-owskioe. Naprawdę dzieje się wiele złego.

Drugie moje pytanie dotyczy kwoty 4000 zł. Istnieje rozbieżność. Jeżeli mówimy o ciągłości życia dziecka niepełnosprawnego, przypominam, że państwo polskie wyceniło – ile kosztuje jego utrzymanie. W placówkach, domach pomocy społecznej od 4000 zł do 5000 zł miesięcznie kosztuje utrzymanie dziecka niepełnosprawnego. Nie rozumiem, dlaczego opiekę matki, która jest o wiele lepsza, wyceniamy na 520 zł lub 1300 zł?

Trzecie pytanie dotyczy asystenta rodziny. Rozumiem, że nowe rozwiązania będą tworzone na wzór asystenta, który już funkcjonuje. Funkcjonuje teoretycznie, gdyż ma bardzo małe uprawnienia i niewiele, oprócz roli urzędniczej, może wykonywać. Rozumiem, że asystent, będący towarzyszem w cierpieniu i bólu matki, będzie miał specjalne uprawnienia do załatwienia leczenia i nie będziemy już musieli zbierać w fundacjach pieniądze na leczenie dzieci, to jest ok. 0,5 mld zł. Jeżeli to będzie kolejny urzędnik, który ma się przyglądać i poklepywać matkę po ramieniu, to naprawdę szkoda pieniędzy. Dziękuję.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, słuchając dzisiaj rano wypowiedzi pani minister Rafalskiej, usłyszałam słowa, że media koncentrują się wyłącznie na kwocie 4000 zł, a jest to ustawa o zdecydowanie szerszym spektrum i będziemy rozmawiali o rozwiązaniach pod koniec roku. Chcę powiedzieć, że ustawa jest pełna ogólników i definicji. Poza jednorazowym świadczeniem w wysokości 4000 zł, nie potrafię odczytać z ustawy więcej konkretów. Pani przewodnicząca Kochan słusznie zwróciła uwagę, że ustawa powinna być procedowana w Komisji Zdrowia. Mam wrażanie, iż większość artykułów, poza jednorazowym świadczeniem, dotyczy niedomagań służby zdrowia. Należałoby zreformować służbę zdrowia, żeby działała przyzwoicie. Wtedy matki z ciężko chorymi dziećmi mogłyby z niej korzystać.

Chcę nawiązać do art. 4. Mamy ust. 2 pkt 3 w brzmieniu: „zapewnienie odpowiednich świadczeń opieki zdrowotnej dla dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem dziecka (…)". Co to oznacza? Czy dziecko z umiarkowaną niepełnosprawnością lub chore nie powinno mieć zapewnionych odpowiednich świadczeń? Co oznacza termin „odpowiednie świadczenie"? Rozumiem, że takie, które zapewniają dziecku bezpieczeństwo. Ustęp 4 mówi: „zapewnienie dostępu do usług koordynacyjno-opiekuńczo-rehabilitacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem dziecka, u którego zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie". Proszę państwa, to brzmi tak, jakbyśmy nie zdawali sobie sprawy, a przecież każdy z nas zna wielu rodziców z dziećmi o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i wie, że brakuje dostępu do usług koordynacyjno-opiekuńczo-rehabilitacyjnych, za które trzeba płacić bardzo duże pieniądze. Czy to oznacza, że przerzucimy część pieniędzy na opiekę nad tymi dzieci i powiemy, iż problem jest załatwiony. Inne dzieci nie będą korzystać. Jest to projekt ogólny i nie wnoszący nic nowego. Jak powiedziała pani poseł Mrzygłocka – opieka paliatywna i hospicyjna. Wszyscy wiedzą, że nie ma pieniędzy

w hospicjach. Lepiej powiedzmy, gdzie znajdziemy pieniądze na tego typu placówki, a nie twórzmy ustawy, która nie wnosi nic nowego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Piechota, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wszyscy się zgadzamy, że to jest wielki problem. Jeżeli rząd również tak uważa, dyskusja powinna być poważna. Trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to działanie *ad hoc* i na pozór, wywołane awanturą wokół aborcji. Jestem zwolennikiem pomagania, a nie grożenia więzieniem. W poprzedniej ustawie groziliście więzieniem, a teraz mówicie, że możemy pomóc. Oczywiście, skuteczna pomoc musi być przemyślana i bardzo starannie zorganizowana. Dlatego, nie rozumiem trybu pracy nad tą ustawą. Program ma być poważny, a nie tworzący pozory, powstający z powodu wymogu chwili, żebyśmy mogli zapomnieć, co niedawno proponowaliście i czym dociskaliście nas przez osiem lat.

Przecież to nie jest obecny pomysł. Przez osiem lat ćwiczyliśmy pomysł, że poprzez straszenie więzieniem będziemy pomagać dzieciom zagrożonych niepełnosprawnością, gdyż w ten sposób zmusimy rodziców do zaakceptowania takiego dziecka. Jeżeli program ma być poważny, postawmy pytanie – czy zaproponowanymi rozwiązaniami skutecznie pomagamy? W moim przekonaniu, najskuteczniejszą pomocą dla dziecka niepełnosprawnego jest wsparcie jego rodziców. Jak powinna być zorganizowana pomoc? Według zasadniczego przesłania: nie zostawimy was samych, nie bójcie się, jeżeli urodzi się wam niepełnosprawne dziecko, nie będziecie sami. Mam poczucie, jak wielki i trudny jest to problem. Nie ma łatwej i prostej recepty. Gdyby istniała, dawno by ją zastosowano.

Jeżeli problem jest trudny, rozmawiajmy poważnie. Przede wszystkim słuchajmy ludzi, których problem naprawdę dotyczy. Spytajmy, w czym najbardziej można im pomóc? Czy na pewno wystarczy jednorazowy zasiłek? Moim zdaniem, to jest klasyczna fikcja: damy zasiłek i mamy czyste sumienie, gdyż rozwiązaliśmy problem. Natomiast, wielu ludzi pyta – czy naprawdę będziemy mogli liczyć na opiekę dzienną, doraźną i stacjonarną nad naszym dzieckiem? Co się stanie po naszej śmierci? Boimy się perspektywy, że dziecko trafi do ośrodka, w którym nie będzie traktowane podmiotowo i zabraknie prawdziwej, serdecznej troski. Jak możemy to zapewnić ludziom?

W Polsce mamy dobre praktyki, istnieją ośrodki prowadzone przez organizacje pozarządowe. Obserwuję heroizm tych ludzi. Nie ma słów, które mogą opisać ciężar dźwigany najpierw przez rodziny, a następnie pracowników w ośrodkach. Zatem pytanie – czy wystarczy miejsc w ośrodkach? Czy będzie doraźna opieka, kiedy rodzice zachorują lub będą potrzebowali załatwić własne sprawy albo będą chcieli mieć chwilę oddechu? Ważny jest odpoczynek tygodniowy lub dwutygodniowy dla regeneracji sił, żeby na nowo móc podjąć się opieki nad dziećmi. To jest podstawowa sprawa.

Proszę wybaczyć, ale trudno powstrzymać się przed określeniem, że mamy do czynienia z hipokryzją. Równolegle w ustawie budżetowej zamierzacie ograniczyć środki dla środowiskowych domów samopomocy. Dyskutowaliśmy o tym problemie przez kilka lat. Mam poczucie, jakie to jest trudne. Najczęściej mówi się o braku wystarczających funduszy. Po wielomiesięcznych rozmowach w Komisji ustaliliśmy, że będzie etapowe zwiększanie środków dla środowiskowych domów samopomocy, a w projekcie budżetowym mówicie – nie, nie będzie. Czy można zatem uznać, że pomoc jest rzetelnie przemyślana?

Dzisiaj wiele rodzin, które wychowują dziecko niepełnosprawne, doświadcza problemu z dostępem do lekarza specjalisty. Czy przybędzie lekarzy neurologów dziecięcych lub endokrynologów? Czy opieka stomatologiczna dla dzieci z różnego rodzaju zaburzeniami, np. z mózgowym zapaleniem dziecięcym, autyzmem, będzie łatwiej dostępna? To są często zadawane pytania, gdy mówimy, że trzeba pomóc rodzinom i wesprzeć je opieką. Kolejna sprawa, podnoszona przez wiele osób, twierdzących, iż będzie łatwiej z dostępem do środków pomocniczych. Wiemy, w jaki sposób NFZ zwiększał finansowanie środków pomocniczych i ortopedycznych dla osób niepełnosprawnych. Zatem – w jaki sposób będzie dla dzieci łatwiejszy dostęp? Jednocześnie wiemy, że PFRON planuje wycofanie się z dofinansowania zaopatrzenia w pomoce, bo chce, żeby to pokrywał

NFZ. Z jednej strony zabraknie w systemie środków, które dotychczas dokładał PFRON, a z drugiej, określona grupa będzie miała zapewnione zwiększone dofinansowanie.

Zatem, mamy wiele elementów tego problemu. Poszukiwanie rozwiązań wymaga powagi, dyskusji z najbardziej doświadczonymi osobami, mającymi największą wiedzę. Oczywiście, mamy świadomość, że każda sytuacja jest inna. Trudno na podstawie indywidualnych przypadków tworzyć system, ale mamy wielu partnerów społecznych, którzy od lat budują mechanizm od podstaw. Nie wolno ich ignorować w dyskusji. Dlatego tryb pracy nad tą ustawą, z dnia na dzień, pomijający partnerów, nie wskazuje, że jest to poważny projekt. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pozwolę sobie na jedną uwagę. Chcę przypomnieć, że w procedowanej ustawie jest art. 10 mówiący, że: „Rada Ministrów do dnia 31 grudnia 2016 r. przyjmie program kompleksowego wsparcia dla rodzin «Za życiem», opracowany na podstawie odrębnych przepisów". Większość spraw, o których pan mówił, panie pośle, mam nadzieję, znajdzie się w nim. Nie jest tajemnicą, iż programy, o których wielu z państwa mówiło, będą opracowywane w porozumieniu ze środowiskami osób niepełnosprawnych. Mówili o tym wielokrotnie pani minister Rafalska i pan minister Michałkiewicz. Jestem przekonana, że program zostanie opracowany. Natomiast chcę, żebyśmy w dyskusji, dotyczącej szeregu potrzeb dla środowiska dzieci niepełnosprawnych, skoncentrowali się na obecnie procedowanym projekcie.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Henczyca.

Poseł Bożena Henczyca (PO):

Szanowni państwo, w projekcie jest napisane: „ciężkie i nieodwracalne upośledzenie" lub „nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu". Chcę się dowiedzieć, czy istnieje wykaz chorób doprecyzowujący, która matka dostanie zasiłek, a która nie. Rozumiem, że są to nieuleczalne choroby i często określają dzieci, bardzo cierpiące w swoim krótkim życiu. Chcę podzielić się refleksją, że dla kobiety urodzenie niepełnosprawnego dziecka jest olbrzymią traumą. Decydując się na aborcję, kobieta nie boi się opieki nad dzieckiem, ale często nie chce go skazywać na olbrzymie cierpienia.

Nasuwa mi się refleksja, iż tym projektem ustawy chcecie przekupić Polki, aby rodziły dla 4000 zł. Myślę, że kobiety w naszym kraju są mądre i nie rodzą dla pieniędzy. Każda ma inne sumienie i wie, czy potrafi żyć z cierpiącym dzieckiem, czy nie. Nie kieruje się swoim egoizmem, tym bardziej chęcią zysku. Uważam, że powinny być kompleksowe rozwiązania we wszystkich kwestiach. Kiedy pani premier powiedziała podczas debaty aborcyjnej, że będzie kompleksowa pomoc, w matki wstąpiła wielka nadzieja.

Wczoraj, po usłyszeniu informacji – wcześniej pojawiła się w mediach, niż my otrzymaliśmy projekt ustawy – miałam mnóstwo telefonów od matek, czy coś wiemy na ten temat. Gdy dowiedziały się o szczegółach, były bardzo zawiedzione. To są osoby posiadające dzieci, np. z autyzmem. To nie jest śmiertelna choroba, ale matki poświęcają całe dnie, żeby opiekować się dziećmi. Z upływem lat jest coraz większy problem. W małych powiatach nie ma odpowiednich miejsc, w których można zostawić dziecko na dwie, trzy godziny, żeby zrobić zakupy. Jeszcze raz podkreślam, to nie jest odpowiedni sposób, żeby namawiać Polki do rodzenia za 4000 zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Krzywonos.

Poseł Henryka Krzywonos (PO):

Nie mija osiem lat, ale 22, panie pośle. Szanowni państwo, wychowałam dzieci, między innymi jedno niepełnosprawne. Nie zdają sobie państwo sprawy, co to oznacza, kiedy pojawia się więcej dzieci. Mówimy cały czas o jednym dziecku niepełnosprawnym, a zapominamy, że rodziny mają ich więcej. To jest trauma dla całej rodziny. Dzisiaj mówimy o 4000 zł. Co może zmienić ta kwota w rodzinie, która powiększy się o niepełnosprawne dziecko? Absolutnie nic. Jeszcze jedna, bardzo ważna sprawa. Musimy pamiętać, iż dzieci niepełnosprawne nie określamy po większym lub mniejszym upośledzeniu, dlatego że wszystkie są niepełnosprawne, nawet te z mniejszym upośledzeniem. Miałam ich

troje i zdaję sobie sprawę, o czym mówię. Wyobraźcie sobie matki, które już podzieliły 4000 zł – jedne dostaną, inne nie. Kto będzie decydował, czy mają prawo dostać pieniądze, czy nie?

Jeszcze jedna sprawa dotycząca asystentów rodziny. Proszę państwa, mówię na podstawie doświadczeń z prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Żaden asystent nie przyjdzie i nie będzie siedział z naszym dzieckiem, kiedy będziemy wykończeni i nie będziemy wiedzieli, co ze sobą zrobić. Pan poseł mówił o bardzo ważnej sprawie – nie mówmy o kwestiach, o których nie mamy pojęcia. Ja wiem, o czy mówię. Proszę sobie przypomnieć, niedawno matka prosiła o eutanazję dla swojego dziecka, gdyż nie była w stanie nad nim się pochylać i go podnosić. Mówimy o pomocy do 18. roku życia – a co dalej? Rozmawiamy o dziecku, które będzie nadal rosło, osiągnie wiek 40 lat, a my nie będziemy mieć już 4000 zł, gdyż dawno je wydamy. Pomoc musi być realna, a nie na papierze.

Dzisiaj przyklaśniemy, zostaniemy przegłosowani i wszystko się zakończy. Nie może się zakończyć. Apeluję do państwa, żeby jeszcze raz przemyśleć całą sprawę i wczuć się w sytuację. Jeżeli nie możecie, jedźcie do ośrodków i zobaczcie, jak one działają, żeby mieć wiedzę na ten temat. Dziękuję.

Chcę jeszcze dodać, aby mnie usłyszały matki – nie nabierajcie się na 4000 zł, gdyż przed wami całe życie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Apeluję do państwa o mniejsze emocje dotyczące tematu, który jest ważny dla nas wszystkich. Jeszcze raz przypominam, rząd ma przedstawić do końca grudnia tego roku kompleksowy program pomocy dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. Szkoda, że poprzednicy tego nie zrobili. Być może dzisiaj pracowalibyśmy nad nowelizacją, która ulepszałaby to, co już istnieje.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bernadetę Krynicką.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, panowie ministrowie, większość z państwa straszy przyszłych rodziców dziećmi niepełnosprawnymi. Przedstawiacie horror życia z takim dzieckiem. Czy ktoś z państwa urodził i wychował własne dziecko niepełnosprawne? Dobrze, pani poseł Krzywonos. Proszę dać mi dokończyć. Najlepszym rozwiązaniem, według większości opozycji, szczególnie Nowoczesnej, byłoby wymordowanie wszystkich dzieci w okresie płodowym.

Głos z sali:

Pani poseł, proszę ważyć słowa.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Proszę zachować spokój. Ja mam głos i powiem. Mówicie o hipokryzji. Jeżeli posłanka, która popiera aborcję ze względu na niepełnosprawność dziecka, stwierdzoną w okresie płodowym, zakłada i prowadzi zespół na rzecz dzieci i osób niepełnosprawnych, to jest hipokryzja. Przypomnę państwu, mówię prawdę, chcieliście i chcecie wymordować dzieci niepełnosprawne.

Głos z sali:

Proszę ważyć słowa.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przepraszam pani poseł, proszę o odniesienie się do projektu ustawy.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Dobrze. Opozycja nazywa to aborcją. Chcę przypomnieć, że matki z dziećmi niepełnosprawnymi strajkowały w Sejmie. Pan Piechota mógł wiele zrobić dla niepełnosprawnych osób, był przewodniczącym Komisji. Co pan zrobił przez osiem lat? My chcemy zrobić cokolwiek na początek. To jest wiele, a wy nic nie zrobiliście. Życie ludzkie jest bezcenne. Nikt nie kupuje życia za 4000 zł. Największą potrzebą dla matki i ojca w momencie narodzin dziecka jest wsparcie, żeby ktoś pokierował emocjonalnie, psychologicznie. To jest zawarte w projekcie, czyli usługa koordynacyjno-opiekuńczo-rehabilitacyjna i odpowiednie świadczenia zdrowotne. Nie straszcie ludzi, że każde dziecko niepełnosprawne cierpi.

Zapewniam was, iż dzieci z zespołem Downa nie cierpią, one są szczęśliwe, w przeciwieństwie do wielu osób są ludzkie, prawdziwe i mogą nauczyć nas człowieczeństwa. Obecnie usuwane są przede wszystkim dzieci z zespołem Downa.

Głos z sali:

Pani poseł, pani kłamie, nie ma takich badań.

Poseł Henryka Krzywonos (PO):

Pani poseł, nie ma pani zielonego pojęcia o czym pani mówi.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Czy może pani przestać? Chcę dokończyć. Nieprawdą jest również, że wszyscy rodzice muszą rezygnować z pracy. Jestem przykładem, gdyż wychowałam dziecko i nie musiałam zwalniać się z pracy.

Głos z sali:

Kto opiekuje się pani dzieckiem?

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Ja go wychowuję. Są przedszkola, szkoła.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę nie wchodzić w polemikę. Proszę się skoncentrować na zadawaniu pytań ministrowi. Proszę panią o umożliwienie wypowiedzi.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Mam pytanie do pana ministra, czy projekt ustawy zapewni realne wsparcie dla matek i rodzin, w sytuacji zaistnienia ryzyka urodzenia dziecka z niepełnosprawnością?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Uściński.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Szanowni państwo, zgadzam się w 100% z wypowiedzią pani Bernadety Krynickiej. Odpowiadając panu posłowi Piechocie, przewodniczącemu Komisji w poprzedniej kadencji, uważam, że ustawa jest odpowiednia dla matki spodziewającej się niepełnosprawnego dziecka. Jeśli się urodzi, rodzina będzie otoczona opieką. Bardzo dziękuję rządowi za przygotowanie projektu ustawy.

Mam pytanie do pana ministra. Przez cały okres III Rzeczypospolitej nie było chęci wspierania rodzin oczekujących dziecka ze zdiagnozowanym ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo chorobą zagrażającą jego życiu. Mamy w ustawie aborcyjnej, w której państwo dopuszcza zabijanie dzieci niepełnosprawnych, kolejny wyjątek ułatwiający aborcję, czyli dzieci poczęte w wyniku czynu zabronionego. Panie ministrze, w ustawie zabrakło wsparcia dla tych rodzin. Mam konkretne pytanie – czy może pan zgłosić autopoprawką? To nie będzie duży koszt, aby świadczenia, które dajemy rodzinom spodziewającym się dziecka niepełnosprawnego, przyznali również rodzinom dziecka poczętego w wyniku czynu zabronionego. Jeżeli jest to możliwe, w art. 10, w którym jest mowa, że: „Rada Ministrów do dnia 31 grudnia 2016 r. przyjmie program kompleksowego wsparcia dla rodzin «Za życiem»", w ust. 2 „Program dotyczy w szczególności", możemy dopisać: „wsparcie dla kobiet w ciąży i ich rodzin w przypadku ciąży powstałej w wyniku czynu zabronionego". Myślę, że w kompleksowym programie powinno się znaleźć wsparcie dla matek i rodzin, które mają trudną sytuację w związku z poczęciem dziecka i spodziewanymi narodzinami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Okła-Drewnowicz, bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, myślę, że wszyscy tutaj siedzący, posłanki, posłowie, ministrowie, zaproszeni goście, liczyli, iż będzie to dobry projekt skierowany do rodzin mających dzieci niepełnosprawne. Z pewnością, nikt nie usłyszałby gorzkich słów krytyki, gdyby tak było. Niestety, tak się nie stało. Państwo pytają, co zrobiliśmy

przez osiem lat? Nie ma sensu wchodzić w polemikę, podam jedną liczbę: w roku 2007 przeznaczono na świadczenia 0,5 mld zł, a w 2014 r. – 2,3 mld zł, a więc ponad 4 razy więcej. Było wiele różnych rozwiązań. Natomiast państwo powiedzieli, że to będzie kompleksowy program. Podczas kampanii słyszeliśmy, że Program 500+ będzie przeznaczony dla każdego dziecka, a tak nie jest. Chcemy, żeby państwo nie tkwili w kampanii wyborczej i nie posługiwali się hasłami wyborczymi, ale przygotowali program, nad którym wszyscy będziemy mogli pracować. W obecnym tempie nie jest to możliwe. Wielu posłów zwróciło uwagę, że w projekcie jest wiele ogólników wziętych z różnych ustaw: o świadczeniach opieki zdrowotnej, o pomocy społecznej, o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Nowością jest jedynie świadczenie 4000 zł, które kojarzy się z innym zasiłkiem.

Dlaczego powstał projekt? Szanowni państwo, powstał nie dlatego, że chcecie dzisiaj realnie pomóc rodzinom z dziećmi niepełnosprawnymi. Gdyby tak było, mielibyśmy dyskusję, debatę i konsultacje z organizacjami pozarządowymi, a nie tak szybko, w biegu, na kolanie. Dlaczego państwo chcą wprowadzić ustawę? Doskonale wiadomo. To jest najbardziej przerażające, dlatego że robicie to kosztem osób z dziećmi niepełnosprawnymi.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, protestuję, proszę nie uprawiać polityki tylko odnieść się do projektu. Nasze państwo nie istnieje teoretycznie, gdyż chcemy pomagać ludziom.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Proszę zwrócić uwagę na fakt – odbył się czarny protest, pani premier wyszła i powiedziała, że będzie kompleksowy projekt. Jak on się nazywa? „Pro życie", „Za życiem", a więc tak samo, jak organizacje, które składały obywatelski projekt, mówiący o całkowitym zakazie aborcji. Odrzucając go, chcą państwo zrekompensować i usatysfakcjonować środowiska *pro life*. To nie jest projekt za wychowaniem dzieci niepełnosprawnych w rodzinie. Apeluję, schowajmy wszyscy politykę, przygotujmy projekt adekwatny do potrzeb dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin. Może należy zastanowić się, żeby świadczenia były zróżnicowane w zależności od opieki, którą musi mieć dziecko. Może zamiast asystenta w rodzinie, jaki funkcjonuje w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, powołać opiekuna, który na co dzień wspierałby matkę i ojca. Chcemy, aby to była ustawa „pro życie" dla rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym, a nie satysfakcjonująca organizacje, które złożyły projekt przez państwa odrzucony. Nie wykorzystujmy rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, nikt nikogo nie wykorzystuje. Protestuje przeciwko podobnym sformułowaniom. To jest oferta skierowana dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, dla kobiet, które będą miały trudną ciążę. Gdyby takie projekty istniały, rozumiem, że dyskusja byłaby bezprzedmiotowa. Chcę, żeby wszyscy konstruktywnie pracowali nad projektem. Myślę, iż są rodziny, które z proponowanego wsparcia chciałyby skorzystać. Mimo, że mam zdrowe dzieci, pracowałam w placówce z rodzicami i dziećmi niepełnosprawnymi i wiem, iż nie jest łatwo uzyskać pomoc i wsparcie, kiedy matka rodzi dziecko niepełnosprawne. Dobrze, że pojawi się asystent, który będzie ją prowadził od jednego do drugiego lekarza lub ośrodka i wskazywał drogę. Matka nie zostanie sama. Nie zgadzam się z państwem i osobami, które twierdzą, że obecna pomoc jest wystarczająca. W mojej ocenie takiej pomocy nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Porwich.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Wczoraj i dzisiaj słuchałem, co mówiła pani premier Beata Szydło, pani minister Rafalska, rzecznik rządu i Marszałek Senatu na temat przedmiotowej ustawy. Mówili, że jest to wycinek programu, część określonej całości, pierwszy krok w kierunku wsparcia. Rozumiem i przyjmuję do wiadomości. W art. 10 ustawy, cytowanym przez panią przewodniczącą, czytamy: „Rada Ministrów w terminie do dnia 31 grudnia 2016 r. przyjmie program kompleksowego wsparcia dla rodzin «Za życiem», opracowany na podstawie odrębnych przepisów". Jest listopad. Do 31 grudnia pozostały niecałe dwa miesiące.

Rozumiem, że urzędnicy ministerialni są już po burzy mózgów, przeanalizowali niektóre kwestie, powstały zręby programu, który jest bardzo istotny, głównie dla rodzin dotkniętych takim doświadczeniem. Bardzo proszę, również w imieniu moich przedmówców, którzy wyrazili podobne oczekiwanie, żeby dzisiaj przedstawić w kilku punktach – na czym ma bazować program, na jakich filarach ma być usytuowany, czego dokładnie powinien dotyczyć i w jakim przedziale czasowym? Generalnie, jakie są pomysły? Krótko, ogólnie, w kilku słowach. Dzisiaj rozmawiamy na temat jednej ustawy, a przed nami program. Program tworzy się, żeby zawierał coś, co będzie się zazębiało, a nie wykluczało i ma osiągnąć zamierzony skutek. Dlatego proszę, panie ministrze, o opowiedzenie nam w kilku słowach, na czym będzie bazował program wsparcia? Nie proszę o szczegóły, wskaźniki lub liczby. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Śniadek, bardzo proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, świętym prawem opozycji jest krytykowanie działań rządu. Trudno mieć za złe, kiedy tak się dzieje. Problem zaczyna się wówczas, gdy działania przekraczają granicę i miarę. Było wiele apeli o parlamentarne i merytoryczne wystąpienia, natomiast równocześnie padały sformułowania, które nigdy w parlamencie nie powinny mieć miejsca. Zdania i twierdzenia o wycenie niepełnosprawności na sumę 4000 zł albo porównywanie kwoty z zasiłkiem pogrzebowym nigdy nie powinny być wypowiedziane w tym miejscu. Sformułowanie lub wyliczanie różnych problemów, ułomności w dzisiejszej rzeczywistości, których nasza ustawa nie rozwiązuje, to nic innego, jak prosta specyfikacja zaniechań narosła przez wiele lat. Zakrawa to na hipokryzję w sposób szczególny, gdy pada z ust osób, mających przez wiele lat instrumenty, aby obecne problemy rozwiązywać. W związku z tym, odnosząc się do projektu ustawy i sytuacji w dniu dzisiejszym, faktem jest, że pani premier, występując publicznie ze względu na silne wzburzenie społeczne, złożyła określone deklaracje. Niektóre z nich, dotyczące kwestii finansowych związanych z budżetem, mają krótki czas realizacji ze względu na kalendarz. Z chwilą, kiedy finalizujemy prace nad budżetem, kwestie pomocowe, niezależnie od wysokości, muszą być dokonane natychmiast i nie ma czasu na dialog, który państwo postulują. Zastanawiam się, czy mocny atak opozycji, kwestionowanie celowości ustawy, służy rozwiązywaniu problemów rodzin osób niepełnosprawnych, czy ma na celu zablokowanie inicjatywy pani premier w dotrzymaniu przez nią zobowiązania. Jeszcze raz powtarzam, deklaracja pani premier o zasiłku, kwotowej pomocy jest tylko częścią dużo szerszego programu, który będzie realizowany. Mamy pytanie do opozycji, czy chcą państwo uniemożliwić wykonanie pierwszego kroku, wychodzącego naprzeciw potrzebom dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin, czy uznają, że jest to działanie w dobrym kierunku i należy je zrobić, nie zaniedbując innych prac nad rozwiązaniami systemowymi?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, mam dwie sprawy. W kwestiach formalnych, dotyczy procedowania ustawy. Chętnie procedowalibyśmy zgodnie z regulaminem. Zarzucacie opozycji, że przez osiem lat nic nie robiła, ale przez osiem lat nie nauczyliście się podstawowych zasad z regulaminu. Zacytuję…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, odbiorę pani głos. Odnośmy się merytorycznie do problemu. Jeżeli chce nas pani uczyć procedowania, proszę zastanowić się w jaki sposób napisaliście wniosek dotyczący wysłuchania publicznego. Odbieram pani głos.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Pani przewodnicząca, jeszcze nie skończyłam, chcę zadać pytanie dotyczące projektu ustawy i powiedzieć, że jest procedowany niezgodnie z regulaminem. Na jakiej podstawie odbiera mi pani głos?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Na podstawie tego, że jestem przewodniczącą. Proszę o zabranie głosu pani Kołodziej.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Oznacza to, że zabiera pani głos opozycji. Łamiecie regulamin. Został złamany regulamin w art. 34 i art. 37.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł Kołodziej, czy chce pani zabrać głos?

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Tak, ale szanuję koleżankę i chcę, żeby mogła się wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Ja prowadzę obrady, więc proszę zabrać głos, jeżeli pani chce.

Głos z sali:

Mamy prawo zadawać pytania.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Słusznie, w tym momencie, zgodnie z regulaminem i na temat. Bardzo proszę, pani poseł Kołodziej.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Pani przewodnicząca, dlaczego nie zwracała pani uwagi swoim posłom z Prawa i Sprawiedliwości, gdy wypowiadali się nie na temat ustawy i zadawali pytania opozycji? Dlaczego pani wtedy nie reagowała? Dlaczego pani nie jest bezstronną przewodniczącą?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Jestem bezstronna, każdy ma prawo zabrać głos, wszystkich prosiłam, żeby wypowiadali się w sprawie ustawy. Pani poseł Kołodziej, bardzo proszę.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Nie chcę przekrzykiwać, gdyż to nie jest miejsce na krzyki. To jest poważna Komisja, zajmująca się poważnym tematem. Pani przewodnicząca, panie ministrze, koleżanki i koledzy posłowie, rozejrzyjcie się po sali. Przepraszam, że będę pokazywała dłonią. Z jednej strony siedzi strona rządowa, w tych ławach siedzą posłowie, dalej mamy panie i panów legislatorów oraz dziennikarzy. Proszę wskazać, pani przewodnicząca, gdzie siedzą matki, gdyż nas najbardziej interesuje, co one mają do powiedzenia. To są autentyczni świadkowie codziennych trudów opieki nad ciężko chorym dzieckiem. Człowiek cierpiący wymaga dużej empatii, wyjątkowego zrozumienia i wsparcia. Dlatego mnie najbardziej interesuje, co matki mają do powiedzenia. Wiem, że pod koniec wypowiedzi posłów oddaje się głos gościom, ale dzisiaj najważniejszy głos mają matki, borykające się codziennie z ciężkimi trudami patrzenia na cierpienie dziecka, któremu nie można ulżyć. Te osoby wymagają kompleksowego wsparcia i pomocy – psychicznego dla siebie, a medycznego dla swoich dzieci. Przede wszystkim trzeba nieść nadzieję tym osobom, gdyż życie z podobnymi doświadczeniami jest obarczone bardzo dużymi problemami. W związku z tym chcę oddać głos paniom, które mają najwięcej do powiedzenia. Żadna osoba zabierająca głos, za wyjątkiem Henryki Krzywonos, nie ma wiedzy, jak wygląda takie życie. Nie chcę nikogo urazić.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, pani poseł. Oddajmy głos matkom, pod warunkiem, że nasi koledzy zrezygnują z zadawania pytań. Słusznie pani zauważyła, że zaproszeni goście zawsze mają możliwość zadawania pytań po wypowiedzi posłów i senatorów. Rozumiem, że pani skończyła. Nie wiem, czy pozostali państwo, którzy zapisali się do zabrania głosu, rezygnują, czy jeszcze nie?

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Jeszcze jedna sprawa. Cieszę się, że matki są obecne, ale gdzie są przedstawiciele organizacji pozarządowych i instytucji?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, dajmy szansę innym. Wszyscy są obecni, matki, organizacje pozarządowe, można sprawdzić na liście obecności. Nie traćmy czasu.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Ale czy wszystkie zainteresowane osoby zostały zaproszone?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Nie, pani poseł, na pewno nie wszystkie. W Polsce jest wiele organizacji i nie mogliby się tutaj zmieścić. Bardzo proszę, pan poseł Miller.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Przepraszam, chcę dokończyć. Nie mam wiedzy, żeby wypowiedzieć się precyzyjnie na temat doświadczenia związanego z wychowywaniem cierpiącego dziecka. Dlatego chcę, żebyśmy przeszli do rozmowy z osobami, które się na tym znają.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Nie mogę odmówić posłom zabrania głosu. Nie mam takiej woli i możliwości decyzji. Bardzo proszę, pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Pani przewodnicząca, chcemy pomagać tym osobom, ale prawo musi być dobrze przygotowane. Ustawa jest źle skonstruowana. Mam pytanie do pana ministra. Przed art. 6 jest art. 5, który mówi o przygotowaniu listy uprawnień. Jak możemy głosować ustawę, jeżeli nie znamy listy uprawnień? Panie ministrze, w art. 6 jest napisane: „uprawnienia, o których mowa (…), na rzecz kobiety w ciąży oraz dziecka obejmują w szczególności”. Wymienię jeden punkt z listy: opieka paliatywna i hospicyjna. Panie ministrze, czy to oznacza, że dziecko, które jest objęte ustawą, będzie traktowane preferencyjnie i w kolejności dostania się do hospicjum znajdzie się przed dzieckiem mającym 3 lub 4 lata, które urodziło się zdrowe i zachorowało na chorobę nowotworową? Jestem lekarzem i nie wyobrażam sobie, żeby jakakolwiek ustawa narzuciła mi podejmowanie decyzji w związku ze źle napisanym prawem. Jesteśmy równi wobec choroby. Mówi o tym Konstytucja RP. Państwo nie mają prawa zapisywać powyższych kwestii w ustawie. Nie może ona stać ponad konstytucją. Tym jednym przykładem chcę wykazać, że ustawa jest źle napisana.

Natomiast, chcę powiedzieć jedno słowo do pana Śniadka. Dziwię się, że pan, jako przedstawiciel „Solidarności” mówi, że konsultacje społeczne nie są potrzebne. Jestem zaszokowany. Dziękuję.

Poseł Jan Klawiter (niez.):

Jeżeli mamy zdążyć z głosowaniem, zgłaszam wniosek formalny o ograniczenie wypowiedzi danej osoby do dwóch minut.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, nie mogę przyjąć pana wniosku, dlatego że jeszcze trzy osoby zapisały się do zadawania pytań. Nie mogę zawężać czasu wypowiedzi, jeżeli dotychczas mogli państwo zabierać głos bez ograniczenia czasowego.

Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zapowiadałam, że będę prosiła o drugą rundę pytań. Ponawiam pytanie, panie ministrze, o założenia do całościowego programu. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna. Pytam jeszcze raz, które choroby będą kwalifikowały do wsparcia 4000 zł, a które nie? Czy dziecko z wadą serca będzie objęte pomocą? Chcę powiedzieć, że w obliczu dzisiejszej debaty i wielu pytań zadawanych przez posłów partii rządzącej, mam wrażenie, że jest to forma kupowania narodzin i donoszenia trudnej ciąży. Jeśli pan minister zapewni mnie, że za ustawą, projektem rządowym nie pójdą zaostrzenia związane z kompromisem aborcyjnym, jestem skłonna uwierzyć w państwa dobrą wolę.

Propozycja, która została dzisiaj przedstawiona, dotycząca uzupełnienia ustawy o wsparcia dla matek mających ciążę z gwałtu i objęcia ich podobną pomocą, budzi moje

najdalej idące wątpliwości. Z przerażeniem myślę, że może realizować się scenariusz, iż zgwałcona przez ojca dziewczynka urodzi dziecko za 4000 zł. To jest przerażająca perspektywa, niezależnie od faktu, jak krytycznie i czasami niesprawiedliwie oceniają państwo wypowiedzi posłów opozycji. Od siedzących obok mnie przedstawicieli partii rządzącej słyszę komentarze i czasami są one bardzo przykre. Nie wolno zachowywać się w ten sposób, gdyż państwo przez osiem ostatnich lat uczestniczyli w pracach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Powiem tylko, że w 2007 r. zasiłek dla matki opiekującej się swoim niepełnosprawnym dzieckiem wynosił 420 zł, a dzisiaj 1300 zł plus składki na ubezpieczenie emerytalne. Wyliczany jest czas, jako okres składkowy dla przyszłej emerytury. Czy załatwiliśmy i rozstrzygnęliśmy wszystkie problemy takiego środowiska? Nie. Chcę również powiedzieć, że cały czas pracowaliśmy nad rozwiązywaniem problemów w warunkach o wiele trudniejszych, np. dekoniunktury gospodarczej. O kryzysie nie będę mówiła, gdyż przypominanie państwu wydaje się bardzo niewygodną sprawą.

Chcę również powiedzieć, że stoliki i podstoliki, które były miejscem do bardzo szerokiej konsultacji z organizacjami pozarządowymi i trwały ponad rok, przynosiły nam nowe informacje, stojące na antypodach w sposobie rozwiazywania problemów. To jest problem, z którym musi się zmierzyć każdy rządzący. Udało się nam, jestem o tym przekonana, zburzyć trochę barykady w naszych umysłach, żeby o sprawach i problematyce osób z niepełnosprawnością i ich rodzin mówić otwarcie, szczerze i z pełnym szacunkiem. Nie będę państwu przypominać ustawy o języku migowym, uprawnieniach w służbie cywilnej, wsparcia wczesnego wspomaganie oraz z jaką uwagą traktujemy dzieci, uczęszczające do szkół integracyjnych, żłobków i przedszkoli. To państwo powinni wiedzieć.

Przystępując do pracy nie możecie udawać, że działacie na pustyni i dopiero wy chcecie zadziałać w tym środowisku. To nieprawda. Osiem poprzednich lat polityki – niektórzy z nas wstydzą się tego słowa – uprawianej wobec takiego środowiska, koalicja PO-PSL nie może i nie musi się wstydzić. Czy zamknęliśmy wszystkie problemy? Nie. One stoją również przed państwem. Jesteśmy gotowi do rzetelnej pracy, ale pełnej szacunku do środowiska i bez pogardy wobec działań poprzedników. Nie wolno postępować w ten sposób. To jest zachowanie politykierskie. Państwo mówią: polityka. A co uprawiamy w Sejmie? Każdy z siedzących tutaj posłów, ministrów, jest człowiekiem polityki. Chcecie powiedzieć, że mamy się wstydzić tego, co robimy? Ja się nie wstydzę. Jestem politykiem, uprawiam politykę, ale w sposób poważny i pełen szacunku dla wszystkich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuje. Przypominam pani poseł, że działania, o których pani mówi, były popierane przez wszystkie partie polityczne. Zgadzam się, że wszyscy chcemy udzielać ludziom jak najlepszej pomocy. Natomiast, oceniać będą ci, do których pomoc jest kierowana.

Pani poseł Drozd, bardzo proszę.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie chciałam zabierać głosu, ale wywołali mnie państwo, przywołując moją wypowiedź. Jestem bardzo zdziwiona, gdyż z ogromną troską podchodzę do projektu i dzieci. Przez wiele lat pracowałam z dziećmi niepełnosprawnymi i wiem, jaki to jest ogromny trud i poświęcenie, ile trzeba ofiarować dzieciom, żeby je wychować. Nie umiera się spokojnie, gdyż nie wiadomo, co stanie się z dziećmi po naszej śmierci. Nie rozumiem, co państwa bulwersuje? Zasiłek pogrzebowy? Przyjmowaliście również ustawę o zasiłku pogrzebowym. Czy chcecie, żebyśmy nie mówili o śmierci? Jest ona wpisana w życie. To nie jest temat tabu. Jestem zdziwiona. Jak powiedziałam, znam problem i wiem, ile trzeba poświęcić środków finansowych, dlatego byłam zainteresowana, skąd państwo wzięli tę kwotę?

Mam jeszcze jedno pytanie. Piszą państwo w art. 4 pkt 2, i w wielu podpunktach, że opieką będą objęte dzieci, u których zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, powstałe w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu. Proszę mi powiedzieć, co będzie z dziećmi, które faktycznie były chore w okresie prenatalnym, ale nie zostały zdiagnozowane. Testy

wykazały, iż nie mają zespołu Downa. Po pół roku od urodzenia okazuje się, że są chore. Rodzice i lekarze o tym nie wiedzieli. Dzieci są głęboko upośledzone i niezdiagnozowane. Podam przykład. Cztery lata temu urodziły się bliźniaczki. Rodzice dowiedzieli się o chorobie, gdy miały one sześć miesięcy. Dotychczas żaden z lekarzy nie potrafi stwierdzić, co jest przyczyną choroby, która się pogłębia. Rodzice muszą znaleźć środki na zabezpieczenie sprzętu, lekarstw, wizyty u lekarzy. Czy takie dzieci nie będą objęte ustawą?

Pan poseł z Kukiz'15 słusznie zwrócił uwagę, że do końca roku zostało półtora miesiąca. Rodzice czekali wiele lat na rozwiązanie problemu. Może warto poczekać jeszcze do zakończenia roku i poznać cały, kompleksowy program, żeby wiedzieć, co planujemy, co chcemy zrobić i czy są to rozwiązania oczekiwane przez rodziców. W jakim celu szykować program, który, nie wiadomo, czy będzie częścią nowego, czy tylko protezą na jeden miesiąc?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, pracujemy w Komisji, w której powinni być wyjątkowi i wrażliwi ludzie. Przez długi okres udawało nam się zachować miłą atmosferę, nikt nikogo nie obrażał i nie podejrzewał o złe chęci. Pracowaliśmy, żeby rozwiązywać problemy i ułatwiać życie innym ludziom. Nie wiem, co się stało, ale atmosfera całkiem się zmieniła. Nie potrafimy spokojnie rozmawiać o problemach innych ludzi. Zaczynamy się obrażać, podejrzewać o złe intencje itd. Chcę, żeby wróciła poprzednia Komisja. Rozumiem, że jesteśmy po wyborach, ale atmosfera i współpraca może być zupełnie inna.

Mam pytanie. Wiele mówimy, że przepisy w ustawie są nieszczęśliwe, nietrafione. Mówimy również, że do końca roku powinien pojawić się kompleksowy program wsparcia dla rodzin. Proszę mi powiedzieć – czy ustawa determinuje powstanie tego programu? Czy mimo wszystko on powstanie?

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Prosiłem o głos w trybie sprostowania. Chcę krótko odnieść się do zarzutów, postawionych mi przez pana posła Millera, dlatego że wmieszał „Solidarność", jakobym miał stwierdzić, iż konsultacje społeczne wobec tej ustawy nie są potrzebne. Z całą pewnością nie użyłem takiego sformułowania. Mówiłem tylko, że w przypadku ustawy, która jest fragmentem całościowego programu, ze względu na brak czasu, konsultacje nie są możliwe w zakresie, jakiego państwo oczekują. Przypominam, że jest zgłoszony wniosek o wysłuchanie publiczne. Ma on dotyczyć całego programu pomocowego. W związku z tym, chcę wyprostować i podtrzymać moją wypowiedź. Mam nadzieję, że będziemy wspólnie pracowali i dyskutowali nad programem pomocowym dla rodzin w trudnej sytuacji, którym wszyscy deklarujemy pomoc.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Borys-Szopa.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Koleżanki i koledzy posłowie, panowie ministrowie, szanowni goście, sądziłam, że temat nad którym mamy pracować na posiedzeniu Komisji, będzie się odbywał w duchu wzajemnego poszanowania. Oczywiście, każdy z nas ma prawo do swoich wyobrażeń, jak rozwiązać dany problem. Byłam przekonana, że oprócz szacunku, pokażemy naszą wrażliwość, zważywszy, że większość członków naszej Komisji to kobiety.

Debatujemy nad jedną z pierwszych ustaw z dużego projektu, który ma się nazywać „Za życiem". Projekt niczego nie likwiduje, nie dewastuje systemu opieki, w tym również nad osobami niepełnosprawnymi, wypracowanego przez poprzednie ekipy rządzące. Wprowadza nowe, dodatkowe rozwiązania. Dlaczego tak szybko? Rząd postanowił z dniem 1 stycznia 2017 r. wprowadzić rozwiązania, w tym również kwotę 4000 zł, symboliczną państwa zdaniem. Myślałam, że ze względu na kalendarz, o którym mówił pan poseł Śniadek, rozpoczniemy procedowanie, aby 1 stycznia można powiedzieć wszystkim kobietom, że być może to nie są wszystkie rozwiązania, ale po raz pierwszy dostrzegamy problem w zupełnie innowacyjny sposób, za co dziękuję ministerstwu. Dotychczas każda

kobieta, gdy urodziła dziecko niepełnosprawne, od początku zostawała sama z problemem. Dzisiaj rząd proponuje określone rozwiązania. Jak powiedziałam, może one nie są doskonałe, dla wielu z państwa mogłyby być dalej idące, ale ze względu na czas i fakt, że mają one wejść w życie 1 stycznia, proponuję przystąpić do procedowania i przyjąć ustawę. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zarówno procedowanie rządowego projektu, ale również propozycje opozycji, odbywały się w Komisji. Czy chcą państwo 1 stycznia powiedzieć tym ludziom: „Prawo i Sprawiedliwość chciało dać wam 4000 zł, ale my uznaliśmy, że to jest złe rozwiązanie"? Przed nami trudna praca przyjmowania projektu ustawy. Apeluję do wszystkich, całej Komisji, żeby pochylić się nad projektem i przyjąć go w konsensusie, gdyż jest to niewątpliwie rozwiązanie nowatorskie, za które dziękuję ministerstwu i pani premier.

Mam pytanie, które już zostało zawarte w mojej wypowiedzi. Panie ministrze, czy projekt, który mamy dzisiaj przyjmować, zmienia lub odbiera cokolwiek w dotychczas funkcjonującym systemie? Czy jest on dodatkowym elementem wspierającym kobiety? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Głosy posłanek i posłów zostały wyczerpane. Czy ktoś z zaproszonych gości chce zabrać głos? Bardzo proszę przedstawiać się i podać organizację.

Członek Stowarzyszenia „Nie-Grzeczne Dzieci" Paweł Kubicki:

Paweł Kubicki, Stowarzyszenie Nie-Grzeczne Dzieci. Na wstępie jeden komentarz: „nie wszyscy rodzice z niepełnosprawnościami strasznie cierpią". Teraz przejdę do meritum. Co zmienia ustawa? Wprowadza zasiłek lub świadczenie w wysokości 4000 zł. Było dużo pytań, nie chcę dyskutować. Skoncentruję się na jednym, czyli zapewnieniu dostępu do osób pomagających przy działaniach koordynacyjno-opiekuńczo-rehabilitacyjnych. Pod koniec 2015 r. w Polsce było 3816 asystentów, nie było ich w 178 gminach. Wszyscy asystenci mieli mnóstwo pracy. Każdego roku, również w 2015 r. i 2016 r. był celowy program wsparcia asystentury rodziny w wysokości ok. 70 mln zł. Pytanie – czy zabudżetowana z Funduszu Pracy kwota jest w wysokości 70 mln zł plus 70 mln zł? Czy zostanie pobrana z Funduszu Pracy, ale jednocześnie zabraknie 70 mln zł celowych?

Wiele dyskutowano o wsparciu rodziny, zabezpieczeniu dziecka przed trafieniem do pieczy zastępczej lub domu dziecka. Na dzień dzisiejszy, biorąc pod uwagę siatkę asystentów i zapotrzebowanie na te usługi oraz doliczając 70 mln zł, jedyne, co może zrobić asystent bez dodatkowych działań, to wręczyć matce lub rodzinie kartkę z adresami, dokąd mogą się zgłosić, ewentualnie sam zadzwoni i usłyszy, że nie ma miejsc i trzeba czekać w kolejce. To nie jest bardzo duża pomoc. Czasami jest, tylko dla bardzo zagubionych. Ale, czy to jest przełomowy pomysł zmieniający życie rodzin? Nie jestem do końca przekonany, chyba, że dopracujemy asystenturę.

W art. 4 pkt 3 jest napisane: „zapewnienie odpowiednich świadczeń opieki zdrowotnej dla dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem dziecka, u którego zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie […], które powstały w okresie prenatalnym". Pytanie, czy ustawa i program dotyczą wszystkich dzieci z niepełnosprawnościami? Moim zdaniem nie. Dyskusja o pomocy odnosi się do dzieci z niepełnosprawnością od urodzenia. Zatem wszyscy, którzy liczyli na pomoc, a mają dziecko, które w wieku 3 lat uległo wypadkowi, nie będą objęci ustawą, ani programem. Pytanie, gdzie mają szanse się załapać? Czy art. 10 to określa, czy nie?

Przedstawicielka Centrum Badań nad Niepełnosprawnością Katarzyna Roszewska:

Katarzyna Roszewska, Centrum Badań nad Niepełnosprawnością, adiunkt w Katedrze Prawa Pracy UKSW, matka trójki dzieci z niepełnosprawnością, w tym jednego z niepełnosprawnością sprzężoną. Omawiany projekt dotyczy bardzo wąskiej grupy – niepełnosprawność, będąca wynikiem wad genetycznych w okresie prenatalnym, ewentualnie problemów i niepełnosprawności, które powstały w okresie okołoporodowym. To budzi nasze rozgoryczenie. Pamiętam zapowiedź pani premier, gdy mówiła o wsparciu dla wszystkich rodzin wychowujących dzieci z niepełnosprawnością. Oczywiście, dostrzegam artykuł na końcu ustawy mówiący, że program zostanie opracowany do końca grudnia. Czekam na niego z nadzieją. Natomiast, zwracam państwa uwagę, iż ten program może,

ale nie musi objąć inne dzieci. Bardzo proszę, żeby objął obligatoryjnie, a nie na zasadzie fakultatywnej. Na początku mówię ogólnie o kwestiach, następnie przejdę do poszczególnych przepisów.

Kolejna sprawa, program nie trafia w postulaty środowiska. Od wielu lat mówimy to państwu, nie tylko obecnemu rządowi, ale również poprzedniemu. Zasiłek pielęgnacyjny od dziesięciu lat nie jest waloryzowany, jako jedyne świadczenie, chociaż wszystkie inne są. Naszym problemem nie jest tylko fakt, że zabierają państwo jedną ręką środki z ŚDS, a drugą wprowadzają program wsparcia dla tych rodzin. To musi budzić nasze zaniepokojenie, ponieważ to są działania kompletnie niespójne i powodują, iż tracimy do państwa zaufanie. Oczekujemy na rozwiązania systemowe i całościowe dla wszystkich rodzin. Osoby dorosłe – opiekunowie i niepełnosprawni – również czekają na wsparcie.

Dostrzegam więcej pozytywów, niż państwo wspominali, poza świadczeniem pieniężnym, którego nie traktuję jako zapłaty za urodzenie dziecka. Uważam, że to będzie zawsze indywidualna decyzja matki, która nie będzie kierowała się kwotą 4000 zł lub 40 000 zł. Traktujemy ją, jako koło ratunkowe dla rodziny w momencie, gdy pojawia się dziecko z poważną niepełnosprawnością. Pieniądze w rodzinie zawsze się przydadzą, np. na szybki dowóz do szpitala, opiekę nad starszym rodzeństwem, jeżeli musimy spędzić czas w szpitalu. Mieć, a nie mieć 4000 zł, to stanowi różnicę. Tego nie możemy kwestionować. Na pewno dużą zaletą jest, że próbują państwo podjąć działania koordynujące i zabiegi w celu zebrania dla rodziny informacji. Mam jednak szczegółowe uwagi, o których za chwilę powiem. Nie są one bezproduktywną krytyką, ale stanowią konkretną propozycję.

Poza trzema elementami – świadczenie pieniężne, poradnik informacyjny (tak państwo to nazywają) i zabiegi koordynujące – pozostałe działania w gruncie rzeczy już funkcjonują. Trochę się oszukujemy, gdyż są to rozwiązania dotyczące prawa do poradnictwa lub dostępu do świadczeń medycznych. Jednak te prawa już mamy. Zakładam, że chodzi o zebranie określonych zespołów różnych form wsparcia, które ewentualnie można udzielić rodzinie, aby łatwiej w przyszłości koordynować działania. Niestety, niektóre z rozwiązań tworzą pozory nowości, co traktuję jako lekką nieuczciwość. Wspomnę o art. 13, który odnosi się do ustawy refundacyjnej. Mowa jest, że wsparcie będzie utrzymane do limitu finansowania, czyli ani złotówki więcej, jeśli chodzi o zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, medyczny itd. Natomiast, jako nowość pojawia się stwierdzenie: „bez uwzględnienia okresów użytkowania”. Przypomnę państwu, którzy tego nie znają, że jest to rozporządzenie do ustawy refundacyjnej. Jest powiedziane, że z określonego sprzętu można korzystać raz na trzy, pięć lat. Natomiast, w tym samym rozporządzeniu, na końcu treści, jest powiedziane – nie dotyczy to dzieci. Jeśli chodzi o dzieci do 18. roku życia, to sprzęt wymieniamy zgodnie z potrzebami rozwojowymi. Dziecko rośnie i musimy wymieniać, terminy nie mają zastosowania. Natomiast tworzona jest określona iluzja nowości. Na to się nie godzę. Rozumiem, że chodzi o uporządkowanie, natomiast nie jest to nowe rozwiązanie.

Mam również zastrzeżenia odnośnie do pojęcia mówiącego, jakie dzieci obejmuje ustawa. Proszę zwrócić uwagę, że nie powinniśmy używać określenia: ciężkie i nieodwracalne upośledzenie. Bardzo proszę o zmianę terminologii. Powinno być: niepełnosprawność ciężka, nieodwracalna, sprzężona, ale nie upośledzenie. Oczywiście, wątpliwości będzie budzić nieuleczalna choroba zagrażająca życiu. Przypomnę państwu, że rodzą się dzieci z cukrzycą i to jest choroba zagrażająca życiu. Jednocześnie, możemy mieć dziecko z chorobą onkologiczną, która pojawi się w okresie kilku miesięcy po urodzeniu. Jeden z panów posłów słusznie powiedział, że w określonym zakresie ustawa narusza zasady równego traktowania w dostępie do świadczeń medycznych. Niestety, tak jest. Proszę mieć na uwadze, że pojawią się podobne zarzuty, np. od rodziców dzieci, u których wystąpi schorzenie po przekroczeniu 12. miesiąca życia lub nie będą miały choroby z okresu prenatalnego i około połogowego, a również znajdą się w trudnej sytuacji. Proszę to uwzględnić w programie mającym powstać do końca roku.

Jeśli chodzi o kwestię asystentury, która ma prowadzić działania koordynujące, to jest to rozwiązanie nieszczęśliwe. Rozumiem, że nie mamy innego, ponieważ brakuje systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. Asystenci pracują z rodzinami, w których

pojawiają się trudności wychowawcze, pojawiają się nałogi, alkohol i inne niepożądane zachowania w stosunku do dzieci. W związku z tym asystenci są przygotowani do pracy z takimi rodzinami, a nie innymi, w których rodzi się dziecko z niepełnosprawnością. Dlatego będą wymagali odpowiedniego przeszkolenia i przygotowania w tym zakresie. Rozumiem jednak, że nie można było wygenerować innej formy wsparcia w tym systemie i dlatego sięgnęli państwo do asystentów.

Chcę przedstawić konkretne rozwiązania i propozycje. Proszę zobaczyć art. 5 ust 2. Jest w nim bardzo słuszny postulat, dotyczący problemu, z którym borykamy się, kiedy rodzi się dziecko z niepełnosprawnością. Powiedziano, że: „podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych jest zobowiązany do udzielania w miejscu udzielania świadczeń informacji”. To dobrze, ale nie jest powiedziane kiedy. Może zdarzyć się, że kolejny podmiot przypomni sobie, iż należy udzielić informacji. Możliwa jest sytuacja, że pojawi się podejrzenie, a dopiero po urodzeniu będziemy weryfikowali, czy to jest choroba genetyczna, która pojawiła się w okresie prenatalnym. W związku z tym, jeśli dziecko obejmiemy diagnostyką, a jeszcze nie postawimy diagnozy, proszę, żeby informacja pojawiła się na pierwszym planie. Proste i konkretne rozwiązanie.

Kolejne rozwiązanie dalej idące. Art. 7 mówi, że mamy prawo do „pomocy prawnej, w szczególności w zakresie praw rodzicielskich i uprawnień pracowniczych”. Ale my tych praw nie mamy. Są one na zasadach, jakie mają rodzice dzieci zdrowych, za wyjątkiem wydłużonego okresu urlopu wychowawczego, który jest bezpłatny. Czy mogą państwo pomyśleć o dwóch zmianach, żeby objąć dzieci rozwiązaniami z ustawy „żłobkowej”. One dotyczą wszystkich dzieci do lat 3. Być może w przypadku niepełnosprawności należałoby rozwiązaniami z ustawy „żłobkowej” objąć dzieci w dłuższym okresie. Tam jest mowa, m.in. o finansowaniu lub współfinansowaniu opieki, aby rodzic mógł pracować.

Pomyślcie państwo, czy nie należy zmienić ustawy zasiłkowej i wydłużyć okres wypłacania zasiłku opiekuńczego? Te dzieci wymagają regularnej rehabilitacji w całym okresie rozwojowym. Wtedy, można uniknąć sytuacji wypadania z rynku pracy niektórych rodziców, którzy nie będą zmuszeni rezygnować z pracy, a jednocześnie będą mogli w normalny sposób godzić ją z opieką.

Kolejna propozycja dotycząca świadczenia, która mogłaby się znaleźć w art. 7 lub w art. 9. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 9 ust. 9 jest mowa, że: „przepisy art. 7 pkt 2 (…) ustawy (…) o świadczeniach rodzinnych stosuje się odpowiednio”. To jest przepis mówiący, iż nie mamy prawa do świadczeń, jeśli dziecko zostaje umieszczone w całodobowej placówce. Pytanie, jaka była państwa intencja? Czy chcecie pozbawić nas wsparcia i świadczenia będącego kołem ratunkowym, jeśli w danym momencie rodzice będą musieli podjąć decyzję o umieszczeniu dziecka w hospicjum? Czy wtedy stracą prawo do świadczenia? To jest problem, który należy doprecyzować w ustawie, dlatego że art. 7 pkt 2 na razie ma zastosowanie.

Bardzo państwa proszę, żeby rozważyć, czy nie znieść kryterium dochodowego przy pierwszym dziecku, jeśli chodzi o Program 500+. Wiem, że to jest pomysł wniesiony przez Platformę Obywatelską i mogą państwo patrzeć na niego z niechęcią, ale to jest również postulat środowiska. Proszę przyjąć, jako realny postulat środowiska, zwłaszcza że na ostatnim posiedzeniu zespołu, któremu przewodniczył pan minister Michałkiewicz, pan minister Marczuk powiedział, że tylko 10% matek z jednym dzieckiem niepełnosprawnym nie korzysta z Programu 500+. Jeżeli jest to wąska grupa, bardzo proszę o rozważenie, żeby uchylić kryterium dochodowe dla kobiet. One nie są w stanie wpisać się w ustawę o świadczeniu wychowawczym i podejmować działań prokreacyjnych. Wiem, że ustawa temu służy. Natomiast, w ich przypadku wynika to ze złożonej sytuacji niepełnosprawności. Poza tym, są to zazwyczaj samotne matki, nieposiadające męża lub partnera z uwagi, m.in. na niepełnosprawność dziecka. Dziękuję.

Specjalista w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Krzysztof Rowiński:

Krzysztof Rowiński, NSZZ „Solidarność”. W uzasadnieniu, na końcu ustawy, mamy wymienioną ocenę skutków regulacji. W tabeli jest punkt nr 5, który brzmi: „Informacja na temat zakresu, czasu trwania i podsumowanie wyników konsultacji”. Proszę państwa, konsultacji nie było, projekt mogliśmy przeczytać wczoraj, a dzisiaj nad

nim debatujemy. Merytoryczne argumenty niektórych osób obecnych na sali świadczą, że konsultacje jak najbardziej były potrzebne. Dziękuję.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, ośmielam się zabrać głos dlatego, iż regulacja przenosi na jednostki samorządu terytorialnego nowe zadania. Uważamy, że zmiany prawne są potrzebne, jeśli będą w pełni przemyślane i będą kontynuowały proces rozpoczęty w poprzednich latach. Niestety, obecna propozycja zawiera wiele ustaleń legislacyjnych. Nie będę przekazywał szczegółów. Prezes Związku Powiatów Polskich przekazał na ręce pani przewodniczącej kilkadziesiąt szczegółowych uwag do projektu. Pozwolę sobie wskazać na najistotniejsze, mówiące bardziej o ogóle niż o szczegółach.

Pierwsza sprawa, wiele z propozycji nie wymagało dodatkowej regulacji, można było zawrzeć je w informatorze, o którym państwo mówią w art. 5 projektu ustawy. Część przepisów zawartych w projekcie jest powieleniem już istniejących. Druga sprawa, nawiązuję do wcześniejszych wypowiedzi, mamy wątpliwość odnośnie do zgodności proponowanych przepisów z art. 32, 68 i 69 Konstytucji RP, w zakresie naruszenia prawa do równego traktowania osób z niepełnosprawnością, w zależności, w jakich okolicznościach doszło do niepełnosprawności. Z projektowanego przepisu wynika jednoznacznie, że z uprawnień nie będą mogły korzystać rodziny osób z niepełnosprawnością, jeśli nie powstała ona w wyniku ciąży lub porodu. Nie jestem odosobniony w opiniowaniu projektu. Przed chwilą mieliśmy szansę usłyszeć o tej wątpliwości.

Drugi obszar dotyczy zbieżności proponowanych uwag z regulacjami dotyczącymi systemu ochrony zdrowia. Po pierwsze, nie świadczeniodawcy, ale minister zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia będą określać zasady korzystania z przywilejów, które zawiera ustawa, a w niej nie ma upoważnień, ani dla ministra, ani dla płatnika publicznego. To może rodzić wśród odbiorców przekonanie o nieograniczonym dostępie do tych usług. Niestety, w praktyce zderzą się z tym, o czym państwo mówili, czyli brakiem dostępu do niektórych świadczeń z powodu niemożliwości ich udzielania. Potrzebne jest upoważnienie dla ministra zdrowia lub prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie wprowadzenia szczegółowych przepisów. Podam dwa krótkie przykłady.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo pana przepraszam, ale wolałabym, żebyśmy skoncentrowali się na zadawaniu pytań. Pismo, które od pana dostałam, przekażę przedstawicielom rządu, aby się do niego ustosunkowali. Natomiast na sali są obecni rodzice, którzy również chcą zabrać głos. Proszę, żeby pan trochę przeformułował swoją wypowiedź. Proszę nie mówić o wątpliwościach, ale zadawać pytania.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Maksymalnie skracam swoją wypowiedź, pani przewodnicząca. Chwalę panią, że dotychczas nie ograniczała pani czasu wystąpień parlamentarzystom oraz stronie społecznej. Będę mówił o wiele krócej, niż niektóre osoby. Chcę powiedzieć, że w art. 4 i 13, dotyczącym podstawowej opieki zdrowotnej, mamy całkowitą sprzeczność. Proszę, aby państwo to sprostowali. Wśród rozpoznań ICD-10, dotyczących kwalifikowania do hospicjum, nie ma jednostek chorobowych, które mogą wynikać z przepisów proponowanej ustawy. Nie wchodzę w szczegóły z oczywistych powodów.

W kontekście finansowania, nie mamy żadnych gwarancji, że jednostki samorządu terytorialnego otrzymają środki na koordynowanie zadań, wynikających ze wsparcia dla tych osób. Nie ma żadnych szczegółów. Nawiasem mówiąc OSR milczy, jakby jednostki samorządowe nie ponosiły żadnych kosztów. Ponosimy i dopłacamy do usług asystentów o wiele więcej, niż otrzymujemy środków z rezerwy.

Niepokoi nas, że propozycja nie odpowiada na rzeczywiste problemy rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Nic nie zostało napisane na temat możliwości zwiększenia nakładów na rehabilitację społeczną. W naszej opinii to powinno znaleźć się w projekcie, a budżet PFRON zostać zmieniony.

Reasumując, będę wdzięczny, jeśli pan minister Pinkas odpowie, czy rzeczywiście regulacje dotyczące działania systemu ochrony zdrowia, zawarte w ustawie, są wystar-

czające, aby osoby uprawnione mogły korzystać z tych świadczeń, które przewiduje ustawa?

Członkini zarządu Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER Agnieszka Grzybek:

Agnieszka Grzybek, Fundacja na Rzecz Równości i Emancypacji STER. Dziękuję za udzielenie głosu. Nie będę ukrywała, że od momentu pojawienia się projektu, ustawa budzi bardzo duże emocje i rozczarowanie, ponieważ pozostawia za burtą żyjące osoby niepełnosprawne i ich rodziny. Ustawa nie zawiera nowelizacji, zrewidowania potrzebnego wsparcia. Pani, która wypowiadała się na temat sytuacji dzieci niepełnosprawnych, ujęła temat bardzo wyczerpująco.

Druga sprawa budząca emocje, projekt ustawy jest jednoznacznie odczytywany, jako jałmużna lub ochłap rzucony kobietom, aby zapłacić im za cierpienie. Trzeba zdawać sobie sprawę, co naprawdę zawiera ustawa. Jest ona skierowana do kobiet, żyjących przez dziewięć miesięcy ze świadomością, że noszą w sobie dziecko, które prawdopodobnie bardzo szybko umrze. Będą one świadkiem ogromnych męczarni, niewyobrażalnego bólu i cierpienia, jakie będzie musiało znieść urodzone dziecko. Biorąc pod uwagę intencję ustawy, chcę zwrócić uwagę na dwa mocne punkty budzące emocje. Po pierwsze, świadczenie nie jest przewidziane w przypadku, gdy dziecko urodzi się martwe. Po drugie, świadczenie jest przewidziane wyłącznie, jeśli kobieta jest pod opieką lekarską od 10 tygodnia ciąży. Natomiast, istnieje wiele przypadków, gdy kobieta dowiaduje się później, że jest w ciąży. Co wtedy? Czy to oznacza, iż zostanie ona pozbawiona opieki? Czy państwo tego nie przewidują?

Mam konkretne pytanie do strony rządowej. Czy przygotowali państwo ocenę skutków regulacji ustawy? Jest tylko uzasadnienie, treść proponowanych przepisów, natomiast nie ma informacji, czy państwo przeprowadzili analizę i badania, czy w racjonalny sposób dokonali państwo oceny skutków regulacji prawnej? Dziękuję.

Przedstawicielka czarnego protestu Aleksandra Śniegocka-Goździk:

Aleksandra Śniegocka-Goździk, reprezentantka czarnego protestu. Mam kilka pytań. Dlaczego państwo lub rząd nie egzekwują już istniejących zasad, m.in. przepisów w sprawie opieki nad rodzinami z osobami niepełnosprawnymi? Czy zaproponowana ustawa stanowi przygotowanie do zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej? Czy uważają państwo, że 4000 zł jest godną rekompensatą za miesiące cierpienia całej rodziny? Przecież to nie tylko kobieta nosząca potencjalnie niepełnosprawne dziecko. Co stanie się z dzieckiem niepełnosprawnym po 18. roku życia? Często rodzice niepokoją się, że mogą umrzeć wcześniej niż dzieci. Istnieją niepełnosprawności, gdy dzieci przeżywają rodziców i nie ma się kto nimi zaopiekować. W jaki sposób państwo proponują wesprzeć niepełnosprawne żyjące dzieci i ich rodziny? Kiedy poznamy pełen program Prawa i Sprawiedliwości „Za życiem"? Czy program był konsultowany z jakąkolwiek organizacją pozarządową oraz samorządami?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Kompleksowy program, co wynika z ustawy, będzie gotowy do 31 grudnia 2016 r. Bardzo proszę kolejną osobę o zabranie głosu.

Ekspert w Polskim Związku Głuchych Piotr Kowalski:

Piotr Kowalski, Polski Związek Głuchych. Chcę powtórzyć pytanie, czy definicja o trwałym upośledzeniu dotyczy dzieci głuchych, czy nie? Drugie pytanie jest natury ogólnej. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizuje projekt w ramach PO WER 2.6, którego celem jest przygotowanie wdrożenia postanowień i dostosowanie polityk publicznych do Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Efekty projektu powinny się pojawić do września przyszłego roku. To jest projekt, na który przeznaczymy 15 mln zł ze środków Unii Europejskiej. Pytanie, czy program „Za życiem" odnosi się do działania i realizacji projektu PO WER 2.6? Prowadzona jest obecnie pogłębiona debata z organizacjami pozarządowymi i osobami z niepełnosprawnością. Czy obydwa projekty mają jakikolwiek związek ze sobą? Czy uznajemy, że efekty programu PO WER 2.6 będą bez znaczenia? Czy program „Za życiem", przygotowywany do końca grudnia tego roku, jest

już gotowy? Trudno mi sobie wyobrazić, żeby miał się zmaterializować w tak krótkim czasie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Wobec wyczerpania pytań, bardzo proszę o głos pana ministra.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Powiem krótko, tytułem wstępu. Pan minister Pinkas opowie szczegółowo o świadczeniach medycznych. Proszę państwa, muszę powiedzieć o dwóch sprawach. Po pierwsze, ustawa powstała jako element polityki rodzinnej naszego państwa, w której szczególną rolę powinna odgrywać troska o rodzinę z dzieckiem lub osobą niepełnosprawną. Państwo doskonale wiedzą, że na władze publiczne i państwo obowiązek nakłada Konstytucja RP w art. 71 i w art. 68. Ustawy, które istnieją od 23 lat, mówią także o obowiązkach władz publicznych wobec kobiet w ciąży, macierzyństwa, rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. Powinniśmy wszyscy uderzyć się w piersi, że przez 26 lat niektóre kwestie nie zostały rozwiązane i nie były realizowane.

Po drugie, ustawa „Za życiem", jako projekt rządowy, powstała prędko z dwóch powodów. Jeżeli nie uchwalimy jej szybko, nie zaczniemy realizacji programu w następnym roku. Musiałaby być realizowana dopiero od 2018 r. Obecnie w Sejmie jest przygotowywana ustawa budżetowa. Zależało nam, aby skorelować prace nad ustawą z pracami nad budżetem. Pani premier obiecała, że w przyszłorocznym budżecie znajdą się środki na realizację ustawy i kompleksowego programu.

Oczywiście, nie jest prawdą, że rząd pani premier Beaty Szydło nic nie robi dla osób niepełnosprawnych. Pracuje zespół do spraw opracowania rozwiązań w zakresie poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych i ich rodzin, powołany przez panią premier. W zespole uczestniczy 25 przedstawicieli organizacji pozarządowych, pochodzących głównie ze środowiska osób strajkujących w Sejmie i organizujących protest pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Pani premier zaprosiła ich do rozmów, przyjęła 29 postulatów i obiecała, że powstanie zespół przygotowujący program. Dyskutujemy o 29 postulatach, ale część już zrealizowaliśmy. W tym roku Sejm przyjął już trzy ustawy, które realizują postulaty osób niepełnosprawnych. Ponadto, rząd i Sejm podjęli działania, zwiększając kwotę dofinansowania warsztatów terapii zajęciowej, przesuwając środki z PFRON na realizację zadań przez organizacje pozarządowe, które świadczą usługi rehabilitacyjne dla dzieci i osób niepełnosprawnych. Ustawa będzie uzupełnieniem powstającego programu, a nie jednorazowym wydarzeniem.

Nie zgadzam się z tym, co państwo mówili. Rodzice dzieci niepełnosprawnych nie mają czasu. Im szybciej program zostanie uchwalony, tym prędzej wsparcie dotrze do tych rodzin. Na pewno u podstaw wystąpienia pani premier leżała troska, żeby rodziny nie były same, dostawały informacje, wsparcie i pomoc. Oczywiście, dla wielu polskich kobiet i rodzin jest bardzo istotne, aby pomoc była szybko świadczona. Przedstawicielce środowiska osób niepełnosprawnych dziękuję za głos. Jak pani powiedziała, 4000 zł stanowi jedynie pierwszą pomoc w sytuacji, gdy matka urodzi dziecko niepełnosprawne, żeby mogła dojechać na rehabilitację, do specjalisty lub uzupełnić wyposażenie mieszkania. Natomiast, państwo doskonale wiedzą, że oprócz tego istnieje system świadczeń rodzinnych, pielęgnacyjnych, o których mówiła pani przewodnicząca. Przypominam, że świadczenie pielęgnacyjne było bardzo szybko uchwalone po protestach rodziców i nikt nie zarzucał, iż pieniądze mają służyć przekupywaniu. Proszę nie używać słów, które obrażają polskie matki. Mamy również system świadczeń jednorazowych, związanych z urodzeniem dziecka. Przypominam, że jest 1000 zł becikowego, które uchwalił poprzedni rząd. Mamy dodatek z tytułu urodzenia niepełnosprawnego dziecka. 4000 zł jest jednorazowym świadczeniem, dla nas bardzo ważnym.

Chcę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Pragnę zwrócić uwagę na koordynację wsparcia. Jest ona ważna w opiece medycznej i w polityce rodzinnej naszego rządu. Koordynacja polega na dostosowaniu pakietu wsparcia do konkretnej matki, dziecka, rodziny, ze względu na różne sytuacje i potrzeby. Wsparcie ma być koordynowane, żeby było celowane w określony problem i sytuację rodzinną. Na udzielanie wsparcia rodzinom z dzieckiem niepełnosprawnym jest przewidziane w ocenie skutków regulacji 70

mln zł. Jednocześnie, z panią minister Rafalską rozmawiamy o systemie szkoleń, żeby faktycznie przygotować asystentów rodziny do koordynowania wsparcie. Oczywiście, specyfika pracy z dzieckiem niepełnosprawnym wymaga, żeby asystenci rodziny byli do tego przygotowani.

Z dyskusji wynikało, że sprawy związane ze świadczeniami medycznymi są dla państwa istotne. Chcę jeszcze podkreślić, iż w zespole, w którym pracuję, są przedstawiciele innych resortów, np. pani minister edukacji narodowej. Przypomnę, że w programie chcemy uwzględnić instytucje i orzeczenia w systemie edukacji oraz udzielać wsparcia. W zespole są przedstawiciele z Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, gdyż chcemy, aby w ramach Programu Mieszkanie Plus pamiętać o osobach niepełnosprawnych i ich rodzinach. Program jest międzyresortowy, uczestniczą w nim różne ministerstwa. Chcemy, aby był kompleksowy i odpowiadał na realne problemy dzieci, matek i rodzin.

Oddaję głos panu ministrowi Pinkasowi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, chcę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego napisaliśmy ustawę i czy jest ona PR-owska. Miałem zaszczyt brać udział w pracach zespołu, składającego się z pięciu sekretarzy stanu. Ustawa była pisana z sercem, naszą wiedzą i doświadczeniem w pracy z dziećmi i dorosłymi niepełnosprawnymi. Mieliśmy istotne wsparcie od osób, które się do nas zgłaszały. Trudno mi zarzucić, jako ministrowi odpowiedzialnemu za zdrowie publiczne, że nie spotykałem się z organizacjami rodziców dzieci niepełnosprawnych, że ich problemy są mi obce. Jestem z wykształcenia lekarzem i z mojego dużego doświadczenia wiedziałam, iż jest najwyższy czas na napisanie ustawy. Polki muszą mieć poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego oraz socjalnego i wiedzieć, że za nimi stoi silne państwo, mające tylko dobre intencje, a nie PR. To słowo nie powinno się dzisiaj w ogóle pojawić.

Chcę państwa poprosić, żeby dwa istotne słowa: kompleksowość i koordynacja, kojarzyły się wyłącznie pozytywnie. Mamy w Polsce ogromną dyspersję świadczeń. Nie są one skorelowane, ludzie często są bezradni, szczególnie w takiej sytuacji. Pojawi się osoba, która będzie koordynowała świadczenia medyczne. Gdyby państwo zrobili dokładną analizę, dostęp do szeroko rozumianych świadczeń medycznych naprawdę nie jest odpowiedni dla tych rodzin. Nie potrafią z nich korzystać. Koordynacja będzie działała poprzez zespół lekarza rodzinnego, pielęgniarkę i położną podstawowej opieki zdrowotnej. Na to znajdą się pieniądze. Dzieci i rodziny będą traktowane zupełnie inaczej. Chcemy wprowadzić bezkolejkowość i bezlimitowość świadczeń, ale w granicach rozsądku. Nie możemy dziecka prze-rehabilitować, natomiast musi mieć bezwzględny dostęp do rehabilitacji. Nie powinna być to droga przez mękę i szukanie rozwiązań komercyjnych. To nie wchodzi w grę. Mamy pieniądze w Narodowym Funduszu Zdrowia i wiemy, że nie są najlepiej wydawane. Muszą być skoncentrowane na najbardziej potrzebujących. Wiemy, że jesteśmy w stanie w pierwszym kroku dać poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego wszystkim, którzy tego od nas oczekują.

Proszę państwa, dostęp do diagnostyki prenatalnej będzie w racjonalnym wydaniu. Nie ma mowy o światopoglądzie, to nie ta kategoria. Mamy mówić, że państwo ma zabezpieczyć wszystkich potrzebujących. Chcemy wprowadzić i zapłacić za opiekę psychologiczną dla rodziny na każdym etapie, niezależnie od wiedzy, że może urodzić się chore dziecko. Chcemy zapłacić za hospicja perinatalne. Dotychczas działały charytatywnie, było ich bardzo mało. Teraz, w przypadku III stopnia referencyjności, czyli tam, gdzie rodzą się dzieci z wadami, będzie opieka hospicjum perinatalnego opłacana ze środków publicznych NFZ. Nikt nie zostanie sam.

Odpowiem panu Wójcikowi, który pytał, w jaki sposób będzie opłacone. Oczywiście będzie to finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. Obecnie znajduje się to w koszyku świadczeń gwarantowanych, dostęp będzie dla wszystkich.

Nastąpi istotne zwiększenie limitu w zaopatrzeniu ortopedycznym oraz różnych środkach *stricte* medycznych, potrzebnych w pielęgnacji dzieci niepełnosprawnych. Nad tym

będzie czuwał lekarz opieki podstawowej. Będzie to zorganizowane w taki sposób, aby nikt nie był zmuszony kupować tych rzeczy komercyjnie. Jak powiedziałem, wprowadzimy pełną rehabilitację z dostępem do środków pomocniczych. Dodatkowo, zabezpieczymy powszechne poradnictwo laktacyjne dla matek.

Jest to ogromny ciąg zdarzeń, który do 31 grudnia zostanie opisany w pakiecie świadczeń, przekazanych przez nas, jako resort zdrowia. To jest bardzo duże działanie. Świadczenia będą przez nas obszernie omawiane. Będziemy państwa prosić, żeby się z nimi zapoznać. Chcę powiedzieć: „nic o nas, bez nas". Mieliśmy istotne doświadczenie i wiemy, jakie są państwa oczekiwania. Oczywiście, cokolwiek zrobimy, będzie za mało, ale pierwszy krok musiał zostać wykonany. Zaręczam państwu, że został on zrobiony dzięki sercom. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Chcę jeszcze powiedzieć kilka zdań, jeśli chodzi o najpilniejsze pytania. Oczywiście, projekt jest procedowany w trybie odrębnym i zwolniony z konsultacji. Ustawa przewiduje, że można procedować w takim trybie. Jeśli chodzi o środowiskowe domy samopomocy, pilotowałem zmianę ustawy w poprzedniej kadencji. Oczywiście, będziemy o tym mówić po południu, na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, w czasie omawiania budżetu. Natomiast przypominam, że w obecnej chwili środowiskowe domy samopomocy na jednego uczestnika dostają średnio 1260 zł, zamiast 1030 zł. Nie tylko podnieśliśmy ilość środków, ale związaliśmy finansowanie środowiskowych domów z kryterium progu dochodowego uprawniającego do świadczeń. Spowodowało to bardzo pozytywny efekt. Cieszę się, że nie tylko podwyżka, ale również waloryzacja przyczyniła się do poprawy sytuacji finansowej środowiskowych domów samopomocy.

Dokładnie zapisałem, co państwo zgłaszali. Na pewno wszystkie państwa uwagi, a szczególnie propozycje, będą uwzględnione w pracach nad programem. Jeszcze raz chcę powtórzyć, co mówił pan minister Pinkas, cały czas rozmawiamy z rodzicami i reprezentantami hospicjów. Na spotkanie z nami przyjechali przedstawiciele 13 hospicjów perinatalnych, żeby przekazać nam swoją wiedzę, doświadczenia, pomysły, jak należy wspierać rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym. Na pewno przydałoby się więcej czasu, natomiast, jest piękne powiedzenie: „kto szybko pomaga, dwa razy pomaga". Ma ono tutaj szczególny wymiar.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zamkniecie pierwszego czytania. Zgłoszono wniosek o wysłuchanie publiczne, jednak nie spełnia on wymogów formalnych art. 70a. Powstrzymam się od złośliwości, ale jesteście tacy nowocześni, że chciałam przeczytać w całości artykuł. Mogę jedynie powiedzieć, że zabrakło pkt 5 w art. 70a, na który się pani powołała.

Proszę państwa, ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Wznawiam obrady. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu projektu? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Czy tytuł ustawy jest adekwatny do treści zawartych w projekcie ustawy? Proponuję, aby tytuł brzmiał: „Ustawa o wsparciu niektórych kobiet w ciąży i ich rodzin".

Legislator Urszula Sęk:

Mamy również innego rodzaju uwagi do tytułu. Nasza propozycja jest następująca. W art. 10 jest mowa, że Rada Ministrów przyjmie program wsparcia dla rodzin, który nazywa się „Za życiem". Proponujemy uzupełnienie tytułu w brzmieniu: „O wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin w ramach programu «Za życiem»". Nazwa „o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin «Za życiem»" pojawia się nagle i brakuje łącznika. Co oznacza „Za życiem"?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Co o tym sądzi strona rządowa?

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Nie zmieniałbym tytułu ustawy, natomiast, jeżeli dojdą dodatkowe elementy, w drugim czytaniu możemy się zastanowić. Obecnie stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, czy zgłasza pani wniosek formalny w tej kwestii, czy nie?

Poseł Ewa Drozd (PO):

Tak, zaraz złożę go na piśmie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, głosujemy poprawkę, zgłoszoną przez panią poseł Drozd, aby tytuł brzmiał: „o wsparciu niektórych kobiet w ciąży i ich rodzin". Kto jest za przyjęciem tak sformułowanego tytułu ustawy? (9) Kto jest przeciwny? (18) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że wniosek, zgłoszony przez panią poseł, został odrzucony. Komisja przyjęła tytuł w brzmieniu zaproponowanym przez wnioskodawcę: „o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin «Za życiem»".

Czy są uwagi do art. 1? Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 1? Proszę państwa, z uwagi na zgłoszony sprzeciw, zapytam, kto jest za przyjęciem art. 1 w proponowanej wersji? (19) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (6)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1 w proponowanej przez wnioskodawcę wersji.

Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcę zwrócić uwagę, że art. 2 w ust. 1 wprowadza ograniczenie podmiotowe w zakresie możliwości korzystania z uprawnień wynikających z ustawy, w tym świadczeń o charakterze socjalnym, który zawierają art. 7 i 9 ustawy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę o stanowisko przedstawicieli Biura Legislacyjnego, a następnie rządu.

Legislator Urszula Sęk:

Prosimy, aby wypowiedziała się strona rządowa, gdyż nie zrozumieliśmy, jaki jest problem.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 2 w proponowanej wersji? Zatem głosujemy. Kto jest za przyjęciem art. 2 w proponowanej przez wnioskodawców wersji? (19) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (9)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2 w proponowanej przez wnioskodawców wersji.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 3? Wobec zgłoszenia sprzeciwu, zapytam, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3 w proponowanej wersji? (19) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (9)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3 w proponowanej przez wnioskodawców wersji.

Czy są uwagi do art. 4? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy kilka uwag do różnych ustępów. Zacznę od ust. 1. Zwracamy uwagę, że państwo w art. 4 ust. 1 pkt 2 posługują się pojęciem diagnostyki prenatalnej. Tymczasem w art. 6 pkt 1 jest mowa o badaniach prenatalnych. Taka terminologia widnieje również w ustawie ze stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny i ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Chcemy zapytać, czy w ustawie nie powinno się używać tych samych określeń na oznaczenie tej samej rzeczy. Czy to jest świadome rozróżnienie i coś innego rozumieją państwo przez diagnostykę prenatalną, a coś innego przez badania prenatalne? Jaka jest wzajemna relacja, które pojęcie jest szersze? Oczywiście, jeśli mają występować oba.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, strona rządowa.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Diagnostyka jest szerszym pojęciem i w całym projekcie możemy używać słowa „diagnostyka”.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy możemy upoważnić Biuro Legislacyjne do naniesienia zmian?

Legislator Urszula Sęk:

Możemy w art. 6 pkt 1 zmienić wyrazy „badania prenatalne” na „diagnostykę”, natomiast informuję, że w ustawie ze stycznia 1993 r. jest mowa o badaniach prenatalnych. Jeśli mimo tego państwo uznają, że nasza ustawa powinna posługiwać się pojęciem „diagnostyka prenatalna”, to zrobimy korektę w art. 6 pkt 1.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Chcemy zastosować szersze pojęcie.

Legislator Urszula Sęk:

Mam jeszcze pytanie do tego ustępu. Czy pojęcie „niepowodzeń położniczych” jest jednoznacznie rozumiane przez znawców tematu?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Tak, pojęcie funkcjonuje w obrocie prawnym.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chcę zapytać stronę rządową, dlaczego w projekcie ustawy będzie rozróżnienie od obowiązującej dzisiaj w ustawodawstwie terminologii: badanie prenatalne? Diagnostyka prenatalna, według pana ministra, jest pojęciem szerszym, ale czy będzie właściwie rozumiana przez wszystkich lekarzy? Czy osoby znające poprzednią ustawę będą się odnosiły do dzisiaj omawianej? Czy nie będzie to znowu rozróżnianie i czasami sztuczne dzielenie? Dmucham na zimne, ale chcę od pana usłyszeć zapewnienie.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Zdecydowanie jesteśmy za zastosowaniem szerszego pojęcia, czyli diagnostyki. W skład diagnostyki może wchodzić badanie. Diagnostyka to również działanie lekarskie, analityczne, z zastosowaniem narzędzi diagnostycznych, np. ultrasonografu itd. Chcemy zastosować szerokie pojęcie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze uwagi do projektu? Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, po pierwsze, chcę przypomnieć, co już powiedziałem, że w art. 4 ust. 2 pkt 3, wśród podmiotów zobowiązanych do stosowanie ustawy nie wymienia się wprost ministra właściwego do spraw zdrowia, ani Narodowego Funduszu Zdrowia. Te podmioty, a nie świadczeniodawcy, będą podejmować decyzje w zakresie świadczeń gwarantowanych. Naszym zdaniem, przepis powinien znaleźć się w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, jako jedna z wytycznych do wydania rozporządzeń koszykowych.

Druga uwaga dotyczy ust. 2 pkt 4. Podobnie, ustawa o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, rozporządzenie ministra właściwego i zarządzenia prezesa NFZ, będą przesądzać o rzeczywistych możliwościach wskazanego uprawnienia. Chcę zwrócić uwagę, że pojawia się nowa forma usług koordynacyjno-opiekuńczo-rehabilitacyjnych, zupełnie niedookreślonych. To jest nowy termin, bez wskazania upoważnienia dla ministra właściwego do spraw zdrowia, do dookreślenia, co on oznacza. Odbiorcy będą mieli oczekiwania, że może oznaczać wszystko, co sobie wymyślą, a prawda będzie zupełnie inna. Uważam, że przepisy powinno się przenieść do ustawy

o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i umożliwić ministrowi dookreślenie, czego one dokładnie dotyczą.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę stronę rządową o ustosunkowanie się do uwag.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Proszę pamiętać, że integralną częścią ustawy jest program, który powstanie i tam zostanie to precyzyjnie dookreślone.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagi do ust. 2. Jedna z nich ma charakter techniczny. W naszym zakresie nie jest to niezbędna poprawka, ale proponujemy wyniesienie do główki słowa „zapewnienie". Pojawia się ono w każdym z sześciu punktów. Można skrócić treść ustawy. Mamy jeszcze pytanie do pkt 5. Z jakich przepisów wynika III stopień referencyjności szpitali? Brakuje ustawy o sieci szpitali. Czy jest to gdzieś dookreślone i będzie wiadomo, o jakie szpitale chodzi?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

To jest rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa szpitalnego. Natomiast tutaj istnieje problem natury semantycznej. Rzeczywiście, w ustawie jest „III stopień", a powinien być: „III poziom referencyjny".

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie ministrze, będziecie składać poprawkę do tego punktu?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Prosimy o skorygowanie wyłącznie legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Rozumiemy, zapiszemy, a pani przewodnicząca podpisze. Powinno być: „III poziomu referencyjnego". Przygotujemy poprawkę. Mamy jeszcze poprawkę do ust. 3. Państwo mówią o „zaświadczeniu lekarza ubezpieczenia zdrowotnego". Tymczasem w art. 13, w którym są zmiany do ustawy o świadczeniu opieki zdrowotnej, pojawia się również zaświadczenie. Nie wiemy, czy jest to zaświadczenie, o którym mowa w art. 3 ust. 3? Ale tam zaświadczenie może wydać zarówno lekarz POZ, jak i lekarz ubezpieczenia zdrowotnego. Natomiast, jest różnica w specjalizacji lekarza. W art. 13 w zmianie nr 1 dochodzi jeszcze pediatra. To może być specjalizacja II stopnia w dziedzinie pediatrii, a tego nie ma w art. 4 ust. 3. Chcemy zapytać, czy lekarz POZ jest niezbędny, czy to jest to samo zaświadczenie, czy celowe jest rozróżnienie, że w art. 13 dochodzi jeszcze pediatra? Jeśli uzyskamy odpowiedź, będziemy mieli jeszcze pytanie do zmiany nr 2 w art. 13.

Dyrektor Departamentu Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia Dagmara Korbasińska:

To są dwa, różnego rodzaju zaświadczenia. Pierwsze, o którym pani mówiła, upoważnia do świadczeń z zakresu pomocy społecznej. Ze względu na fakt, że stwierdzenie następuje w momencie urodzenia dziecka, gdyż zasiłek jest wypłacany jednorazowo, wskazani są jedynie lekarze, którzy bezpośrednio opiekują się dzieckiem w szpitalu. Natomiast, kolejne zaświadczenie upoważnia do korzystania z ustawy. Przede wszystkim chodzi o kolejność dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej dla dzieci, które obecnie żyją z problemem zdrowotnym powstałym w okresie prenatalnym. W obecnej chwili będą one mogły korzystać z dobrodziejstw ustawy. Dotyczy to dzieci urodzonych przed wejściem w życie ustawy.

Legislator Urszula Sęk:

Proponujemy zostawić w obecnym układzie, a zamianę wprowadzić w drugim czytaniu. Być może należałoby rozróżnić, dookreślić nazwę świadczenia, aby nie było pomyłki. Domyślaliśmy się, że chodzi o zaopatrzenie w wyroby medyczne. Na razie to pozostawmy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy wobec uwag, które usłyszeliśmy, ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 4? Kto jest za przyjęciem art. 4 w proponowanej wersji? (19) Kto jest przeciwny? (6) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że art. 4, wraz z poprawką legislacyjną, został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 5?

Legislator Urszula Sęk:

Mamy jedynie drobną uwagę, żeby wykreślić w ust. 1 wyraz „niniejszej". Dopisek jest zbędny.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Jeżeli można to potraktować jako poprawkę legislacyjną, będę wdzięczny. Nie mamy nic przeciwko usunięciu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 5? Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Proszę o rozważenie następującej uwagi, czyli zobowiązania ministrów do aktualizowania stosownej informacji. Przepis mówi o rozpowszechnieniu informacji, natomiast ja mam prośbę, żeby zawrzeć ten przepis o uaktualnianiu informacji.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Rozumiem, że mówimy o uprawnieniach przysługujących. Jeżeli zmienią się uprawnienia, to treść będzie musiała być zaktualizowana. Uważam, że obecny przepis daje gwarancję aktualizacji informacji, co wskazywał pan przewodniczący Wójcik.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5

Czy są uwagi do art. 6? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Chcę doprecyzować. Mówimy o uprawnieniach, ale jeśli chodzi o pkt 3, 4 i 5, w których mówimy o wsparciu psychologicznym, rehabilitacji, a szczególnie o zaopatrzeniu w wyroby medyczne, brakuje informacji, czy są jakiekolwiek ograniczenia, czy nie. Domyślam się, iż ma być dostępne tyle, ile jest potrzebne, ale uważam, że powinno się to doprecyzować, gdyż każde spotkanie z psychologiem kosztuje. Istnieje niebezpieczeństwo, iż kobieta pójdzie dwa razy i nie będzie problemu, natomiast może się okazać, że przez całą ciążę będzie musiała być pod opieką specjalisty. To są zupełnie inne koszty. To samo dotyczy wyrobów medycznych. Obecnie mamy dwie pielucho-majtki, natomiast, jeżeli pojawi się potrzeba 10 lub 15, również nie będzie problemu. Myślę, że byłoby wskazane dookreślenie, ponieważ w innych ustawach mamy ograniczenia i możemy się tym sugerować.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

To będzie doprecyzowane przez odrębny przepis, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy są uwagi ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Urszula Sęk:

Nie, tylko przypominamy, że państwo zmienili pkt 1. Zamiast słów „badań prenatalnych" jest „diagnostyka prenatalna".

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 6? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 6 w proponowanej wersji ze zmianą legislacyjną? (18) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (7)

Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty w wersji proponowanej przez wnioskodawców.

Czy są uwagi do art. 7? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy pytanie do ust. 5. Wydaje się nam, że asystent rodziny ma uzyskać informacje w zakresie „przysługującego wsparcia". Występuje on z wnioskiem zawartym w pkt 4, zatem pkt 5 brzmiałby nielogicznie, tj: „podmioty (…) przekazują asystentowi rodziny informacje w zakresie udzielonego wsparcia w przypadku udzielonego wniosku". Chodzi chyba, co przysługiwałoby? Czy dobrze rozumiemy intencje? Może powinno być napisane: „informacje w zakresie przysługującego wsparcia w przypadku złożenia". Chodzi o to, co się należy, co będzie dopiero uzyskane przez rodzinę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę stronę rządową o wyjaśnienie.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Mówimy o informacjach na temat zrealizowanego wsparcia, z tego względu, że również asystent będzie mógł, w imieniu matki lub rodziny, złożyć wniosek i wtedy, oczywiście musi mieć informacje, czy wsparcie zostało udzielone. Asystent nie tylko będzie informował rodzinę, ale będzie mógł w jej imieniu występować. Jeżeli wystąpi, może otrzymać informację zwrotną, czy wsparcie zostało udzielone.

Legislator Urszula Sęk:

Rozumiem, że występuje z wnioskiem, a później jest poinformowany, jak wniosek został załatwiony. Dobrze.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam trzy krótkie wnioski. Pierwszy, do ust. 1 i 2. Uważam, iż to narusza przywileje konstytucyjne. Z uprawnień przewidzianych w przepisach będą mogły korzystać tylko rodziny, gdy niepełnosprawność powstanie w okresie ciąży i porodu. Ponadto, wydaje się, że przepisy ust. 1 i 2 powinny być zapisane w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Druga uwaga dotyczy ust. 4. Jest mowa o informacji w zakresie możliwego wsparcia. Naszym zdaniem informacja powinna dotyczyć nie tylko kobiety w ciąży, ale przede wszystkim dziecka. Uważamy, że w ust. 7 występuje niespójność z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych. W rozumieniu tej ustawy asystent nie jest administratorem danych osobowych. Administratorem będzie jednostka organizacyjna, która go zatrudnia – ośrodek pomocy społecznej, gmina lub organizacja pozarządowa. Ponadto, przepis mógłby sugerować, że wnioskodawca może w każdej chwili wycofać zgodę na przetwarzanie, co jest mylną konkluzją. Przepis nie jest zgodny z art. 23 ust. 1 pkt 2 oraz art. 27 ust. 2 pkt 1 z ustawy o ochronie danych osobowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Nie do końca wiem, jak mam traktować wypowiedź. Rozumiem, że to było pytanie? Zgadzając się z pana wypowiedzią przypominam, że asystent rodziny jest zatrudniony i pracodawca może go upoważnić do przetwarzania danych osobowych. Natomiast, może w każdej chwili cofnąć uprawnienia, jeżeli dany asystent przestanie pracować w ośrodku pomocy społecznej. Nie będę zdziwiony, jeżeli z tego powodu zostaną cofnięte uprawnienia. Nie widzę z tym problemu. Wydaje mi się, że przepisy nie skłaniają do wniosków, o których mówił pan przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy wobec powyższych wyjaśnień, ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 7? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 7 w proponowanej przez wnioskodawców wersji? (17) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (7)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 7 w proponowanej przez wnioskodawców wersji.

Czy są uwagi do art. 8? Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, cieszymy się, że wskazujecie kwotę 70 mln zł na organizację zadania dotyczącego koordynacji, natomiast zupełnie nie wiadomo, na jakiej zasadzie środki będą trafiały do samorządów. Nie wiemy, jakim algorytmem będą one dzielone, tym bardziej, że będziemy mieli do czynienia ze zdarzeniami punktowymi. Nie jesteśmy w stanie określić, ile urodzi się dzieci niepełnosprawnych i wymyślenie algorytmu w tej sprawie na pewno nie będzie łatwe. Chcemy, żeby było przejrzyście określone, w jaki sposób samorządy będą otrzymywały środki.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

W art. 12 jest to dokładnie opisane. Wojewoda będzie przekazywał na podstawie umowy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy są jeszcze uwagi do art. 8? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 8? Wobec zgłoszenia sprzeciwu, zapytam, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 8 w wersji proponowanej przez wnioskodawców? (17) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (7)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 8 w wersji proponowanej przez wnioskodawców.

Czy są uwagi do art. 9? Bardzo proszę, pani poseł Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę odnieść się do ust. 5, który stanowi, że: „jednorazowe świadczenie przysługuje, jeżeli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu”. To nie jest żadna nowość, poprzednia koalicja rządowa wprowadziła podobny przepis do ustawy, jeżeli chodzi o tzw. becikowe. Natomiast, tutaj zapisane jest jako nieprzekraczalny termin. Wszędzie w prawie, gdzie mamy zapisywane terminy zawite, pojawiają się sytuacje tzw. przywrócenia terminów.

W czasie, kiedy poprzednio ustawa była w mocy, miałam dwa uzasadnione przypadki, w których osoby nie były pod opieką lekarza od 10 tygodnia i nie otrzymały świadczeń. Jeden przypadek dotyczył kobiety przebywającej za granicą, przyjechała niedługo po terminie, ale zaświadczenia nie dostała. Drugi przypadek – kobieta bardzo szybko zaszła w ciążę po porodzie i o tym nie wiedziała. Kiedy się zorientowała, minęło już 10 tygodni. Proponuję rozważyć, nie tylko do obecnego projektu, ale również w ustawie o świadczeniach rodzinnych, wprowadzenie możliwości odstępstwa od zasady.

Nie chcę całkowicie niwelować reguły, która była uzasadniana, zapewne słusznie, żeby mobilizować kobiety, aby pozostawały pod opieką lekarza. Natomiast w uzasadnionych przypadkach, przytoczonych przeze mnie przykładowo, na dzień dzisiejszy nie ma możliwości, żeby przyznać kobiecie świadczenie. Dotykamy bardzo wrażliwej sfery, kobiet mających zagrożone ciąże i będące pod szczególną opieką. Mówimy również o szczególnym świadczeniu. Nie będzie to dotyczyło dużej liczby osób, ale proszę o rozważenie. Dzisiaj nie mam przygotowanej poprawki, ale uważam, że powinno być to skoordynowane ze świadczeniem becikowym, aby w sytuacjach wyjątkowych kobiety, które nie zgłosiły się do lekarza przed 10 tygodniem ciąży, mogły otrzymać świadczenie.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Chcę również poprzeć ten wniosek, ponieważ zdarzają się sytuacje spowodowane problemem z dostępnością usług medycznych w odpowiednim czasie. Uważam, że trzeba z tego warunku zrezygnować albo sformułować przepis w sposób bardziej elastyczny.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy kilka wątpliwości. Pierwsze pytanie dotyczy kwestii merytorycznej, więc państwo przesądzą. Przy tego typu świadczeniach, to świadczenie było wyłączone spod ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Pytanie, czy należy zrobić osobną korektę? Przyjęliśmy art. 11a, żeby w ustawie o PIT w art. 21 do zwolnień od podatku dopisać świadczenie, przysługujące z ustawy, nad którą pracujemy.

Druga kwestia, zgodnie z nowymi zasadami techniki legislacyjnej, powinni państwo uregulować wszelkie kwestie przejściowe, czy chcą państwo zastosować nowe, czy stare przepisy. Rozumiemy, iż nie ma wątpliwości, że dziecku urodzonemu po dacie wejścia w życie ustawy, czyli po 1 stycznia, będzie przysługiwało to świadczenie. Państwo mają 12 miesięcy na złożenie wniosku o świadczenie, czy ustawa ma dotyczyć dzieci, które w dniu wejścia w życie ustawy nie ukończą 12. miesiąca życia. Powinni państwo przesądzić i powinno to zostać wprost zapisane, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych. Rozumiemy, że dziecko w tym momencie może mieć ukończone 12 miesięcy, ustawa wchodzi w życie, dziecko nie może skorzystać ze świadczenia w wysokości 4000 zł. Jednak, czy dziecko mające wady wynikające z okresu prenatalnego, mimo że ma ukończone 12 miesięcy, mogłoby uzyskać zaświadczenie, o którym mowa w art. 4 ust. 3 i korzystać z innych świadczeń, m.in. poza kolejkowego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej? To należy do państwa decyzji. Należy również to przesądzić.

Mam jeszcze uwagę do ust. 9. Państwo wymieniają przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych. Nasze pytanie dotyczy art. 26 ust. 1. Tutaj jest mowa, że świadczenia rodzinne wypłaca się nie później niż do ostatniego dnia miesiąca, za które zostało ono przyznane. Rozumiejąc intencję projektodawców, iż chodzi o ustalenie terminu wypłaty świadczenia, wydaje się nam, że można to zapisać wprost. Przepis art. 26 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych jest trudny do stosowania. Proponujemy, żeby w ust. 4a przesądzić, jaki jest termin wypłaty tego świadczenia – do końca miesiąca, w którym zgłoszono wniosek, czy w terminie miesiąca od dnia złożenia wniosku? To wydaje się bardziej racjonalne, gdyż można zgłosić tuż przed końcem miesiąca kalendarzowego i wtedy byłoby trudne dotrzymanie terminu. Uważamy, iż powinno to być wprost zapisane, gdyż odesłanie do art. 26 ust. 1 jest niefortunne.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę stronę rządową o wypowiedź.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Poproszę o odpowiedź pana dyrektora Podgórskiego. Przepisy, jak słusznie pani zauważyła, były związane z ustawą o świadczeniach rodzinnych, dlatego zmiany powinny być również powiązane.

Dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, czyli przepis, że świadczenie przysługuje, jeżeli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży, propozycja jest analogiczna do dziś obowiązujących przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych, zarówno jednorazowej zapomodze z tytułu urodzenia dziecka, jak i dodatku. Nie później niż do kwietnia 2017 r. Rada Ministrów ma przeprowadzić przegląd całego systemu wsparcia finansowego rodzin. Wydaje się wówczas, że byłby to dobry moment na przegląd wszystkich przepisów, aby uniknąć sytuacji, że będzie inny przepis dotyczący świadczenia dodatkowego niż w przypadku becikowego lub dodatku z tytułu urodzenia dziecka. Chcemy podejść kompleksowo do problemu przy przeglądzie przeprowadzonym nie później niż do kwietnia 2017 r.

Jeżeli chodzi o kwestię, na które dzieci przysługuje dodatkowe świadczenie w kontekście możliwości złożenia wniosków w terminie 12 miesięcy, artykuł ustawy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. To uprawnienie będzie przysługiwało w sytuacji, jeśli dziecko rodzi się począwszy od 1 stycznia 2017 r. Świadczenie nie może być przyznane na dzieci urodzone w 2016 r., przy dzisiejszej konstrukcji projektu. Zawsze istnieje moment graniczny, kiedy przepisy wchodzą w życie i obowiązują od określonego terminu.

Jeżeli chodzi o odwołanie do art. 26 ust. 1, to uważamy, że jest ono właściwe. Ustęp 9 mówi o odpowiednim stosowaniu przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych. Zatem, art. 26 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych należy czytać w ten sposób, że przyznane w danym momencie świadczenie musi być wypłacone do końca miesiąca, w którym zostało udzielone.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nawiązując do uwagi pani mecenas, dotyczącej podstawy wliczania 4000 zł do opodatkowania, chcę zwrócić uwagę na potrzebę uregulowania kwestii dołączenia tej kwoty, lub nie, do podstawy udzielanej pomocy społecznej. Naszym zdaniem kwota nie powinna obciążać środków, które są brane pod uwagę przy wliczaniu podstawy do udzielenia świadczenia z pomocy społecznej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ma uwagi do art. 9? Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chcę zapytać wprost, panie ministrze – czy kwota jest wyłączona z podatku, czy nie?

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Pan dyrektor powiedział, że uwaga przedstawicieli Biura Legislacyjnego jest słuszna. Jeżeli ktoś z posłów przygotuje poprawkę, nie zgłosimy zastrzeżeń w drugim czytaniu.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy ją przygotowaną, mogę odczytać. Byłby to art. 11a, przed przepisami zmieniającymi inne ustawy, i w wersji roboczej brzmiałby: „W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym dla osób fizycznych, w art. 21 ust. 1 po pkt 8a dodaje się punkt 8b w brzmieniu «jednorazowe świadczenie, otrzymane na podstawie ustawy z dnia», tutaj wpiszemy datę uchwalenia naszej ustawy, «o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem"»".

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny zgłoszonej poprawce? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 9 wraz z poprawką? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty przez Komisję. Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, wstrzymujemy się od głosu podczas przyjmowania kolejnych artykułów ustawy głównie z tego powodu, że nie mieliśmy czasu solidnie się przygotować i przyjrzeć jej treści. Jak widzimy z prac, w obecnej chwili Biuro Legislacyjne i strona rządowa liczą, że posłowie, przyjmując odpowiednie poprawki, ulepszą projekt. Potrzebujemy więcej czasu. Nie przedłużając, chcę powiedzieć, iż nie będziemy zgłaszać sprzeciwu do każdego z kolejnych artykułów, ale wstrzymamy się od głosów przy przyjmowaniu całości ustawy. Tym wyrażamy swój protest przeciwko sposobie procedowania ustawy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani poseł. Nad ustawą można głosować za, przeciw lub wstrzymać się, ale przejdźmy do procedowania. Pozostało jeszcze dużo pracy przed nami.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 10? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10.

Czy są uwagi do art. 11? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 11? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 11.

Czy są uwagi do art. 12? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 12? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 12.

Czy są uwagi do art. 13? Bardzo proszę, pan Wójcik

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Chcę zgłosić uwagę do art. 13 pkt 1. Podobnie jak wcześniej, mamy do czynienia z dyskryminacją niektórych dzieci z niepełnosprawnością. Ponadto, z przepisu wynika,

że świadczenie może być wydawane również przez lekarza POZ, co jest niespójne z art. 4, o którym już mówiła pani mecenas. Niespójny jest dlatego, iż nie wiadomo, na jakiej zasadzie lekarz POZ miałby wydawać tego rodzaju zaświadczenie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o wypowiedź stronę rządową.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Lekarz wydaje zaświadczenie na podstawie wiedzy, dostępnych badań i dokumentacji medycznej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze uwagi do art. 13? Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia art. 13? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 13.

Czy są uwagi do art. 14? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia art. 14? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 14.

Czy są uwagi do art. 15? Bardzo proszę, pan Wójcik.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Proponujemy, aby pomoc prawna, o której mówi art. 15, obejmowała również sprawy z zakresu: rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, pomocy społecznej, wsparcia rodziny i systemu pieczy zastępczej oraz świadczeń zdrowotnych.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Proszę o doprecyzowanie. W artykule mamy wymienioną kobietę w ciąży. Czy każda kobieta będąca w ciąży ma otrzymywać darmową pomoc? Dlaczego każda? Czy może przyjść ze wszystkimi problemami prawnymi, które posiada? Proszę o doprecyzowanie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o wypowiedź stronę rządową.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Konstytucja mówi, że państwo w sposób szczególny otacza opieką kobiety w ciąży. Uważam, że nieodpłatna pomoc prawna powinna dotyczyć wszystkich kobiet będących w ciąży. Natomiast, jeśli ma dotyczyć innych form wsparcia, w pkt 4a jest napisane: „w szczególności praw rodzicielskich i uprawnień pracowniczych". Zatem nieodpłatna pomoc prawna może dotyczyć innych zakresów.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy wobec wyjaśnień, ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 15? Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Panie ministrze, jaki jest zakres porad prawnych dla kobiet w ciąży?

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Oczywiście, ustawa określa swoim zakresem, co oznacza wsparcie. Uważamy, że jeśli chodzi o pomoc prawną, nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich problemów, które będą miały kobiety, dlatego użyliśmy zapisu „w szczególności praw rodzicielskich i uprawnień pracowniczych". Natomiast nie ograniczamy się do tego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 15? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 15.

Czy są uwagi do art. 16? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 16? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.

Proponuję, aby Biuro Legislacyjne dokonało korekt w projekcie ustawy. Proponuję przegłosowanie ustawy w całości. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości rozpatrzonego projektu wraz z przyjętymi poprawkami? (19) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (7)

Stwierdzam, Komisja przyjęła projekt ustawy.

Proponuję, aby sprawozdawcą naszego projektu była pani poseł Bożena Borys-Szopa. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy pani poseł się zgadza? Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwości, co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej. Nie słyszę.

Wyczerpaliśmy punkt pierwszy dzisiejszego posiedzenia. Zapraszam na 15-sto minutową przerwę.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Przechodzimy do realizacji drugiego punktu posiedzenia naszej Komisji. Witam panią minister. Proszę pana posła Jana Mosińskiego o przedstawienie sprawozdania z prac podkomisji o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 62.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, 10 marca br. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny skierowała projekt prezydencki do rozpatrzenia przez nadzwyczajną podkomisję, powołaną zgodnie z art. 41 ust. 1 Regulaminu Sejmu. Podkomisja obradowała na kilku posiedzeniach. Pierwsze odbyło się 10 maja, podczas którego wszystkie zainteresowane strony mogły wyrazić swoje zdanie na temat projektu. W związku z tym, że pan prezydent złożył projekt ustawy emerytalnej w listopadzie 2015 r., a od stycznia weszły w życie nowe przepisy, m. in. w ustawie o prokuraturze i sądach powszechnych, zasadnym było, aby projekt ustawy dopasować w brzmieniu legislacyjnym do obowiązujących aktów prawnych w tamtym czasie, czyli w maju 2016 r. Komisja wyraziła zgodę, aby powołać zespół, który składał się z przedstawicieli wnioskodawcy, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i Biura Legislacyjnego. Zespół przygotował kilkanaście poprawek do ustawy emerytalnej, które zostały rozpatrzone na posiedzeniu w dniu 12 września. Komisja rozpatrzyła kilkanaście zgłoszonych poprawek, odrzucając dwie z nich.

Na ostatnim posiedzeniu w dniu 5 października br. podkomisja przyjęła pozostałe poprawki, dotyczące, m.in. prokuratury i sędziów sądów powszechnych, przyjmując sprawozdanie, które zostało dołączone do dzisiejszych materiałów obrad Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcą podziękować członkom podkomisji za pracę nad projektem ustawy. Z oczywistych względów wzbudzała ona pozytywne i negatywne oceny i emocje. Zgodnie z zasadą demokracji, oceny pozytywne dostały większość głosów na posiedzeniu podkomisji, która rekomenduje w swoim sprawozdaniu przyjęcie prezydenckiego projektu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw zawartych w druku nr 62. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia sprawozdania. Będziemy procedowali w trybie, który został przyjęty podczas prac w naszej Komisji. Najpierw wypowiedzi posłów, następnie strony rządowej i ewentualnie uwagi przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu tytułu ustawy? Nie słyszę.

Czy są uwagi do art. 1? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 1? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1 bez uwag.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale doszło do nieporozumienia. Czy moglibyśmy jeszcze wrócić do art. 1? Podczas posiedzenia podkomisji przewodniczący zobowiązał się, że wrócimy do tematu i będziemy procedowali nad poprawką dotyczącą kobiet urodzonych w roku 1953 i mężczyzn w 1948 r. Stosowna poprawka została przedłożona. Proszę o możliwość procedowania nad nią.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Szczerze mówiąc, pierwszy punkt już wykonaliśmy. Istnieje możliwość, żeby podczas kolejnego czytania na forum posiedzenia Sejmu złożył pan poprawkę w imieniu Klubu Kukiz'15. Nic nie stoi na przeszkodzie.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby podczas posiedzenia Komisji…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Ma pan całkowitą rację, ale jeżeli zrobię wyjątek dla pana, przez kolejne posiedzenia Komisji, jeśli pojawią się podobne sytuacje, wszyscy będą mnie prosić, żeby móc składać poprawki w momencie, kiedy dany punkt został przeanalizowany lub przegłosowany. Dlatego bardzo pana proszę, żeby poprawkę zgłosić podczas posiedzenia plenarnego Sejmu.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, to nie wynika z mojego uporu, ale taka była deklaracja przewodniczącego, pana posła Jana Mosińskiego, że moja poprawka zostanie złożona podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Wszystko rozumiem, ale poprawki składa wnioskodawca. Poseł Mosiński nie był wnioskodawcą, ale pan. Od pana Mosińskiego słyszę, iż nie było żadnej deklaracji. Mając na uwadze, że chcę sprawnie przeprowadzać posiedzenia Komisji, nie mogę czynić wyłomu. To będzie później wykorzystywane przeciwko mnie i ucierpi tempo prowadzenia Komisji. Jeżeli nie zgłosi pan w tym momencie poprawki, nie wpłynie to na fakt, że nie może pan jej zgłosić w ramach klubu na forum posiedzenia Sejmu. Bardzo proszę, żeby pan mnie zrozumiał.

Proszę państwa, jesteśmy przy omawianiu art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 2? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Czy są uwagi do art. 3? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 3? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Czy są uwagi do art. 4? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 4? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Czy są uwagi do art. 5? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 5? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5.

Czy są uwagi do art. 6? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 6? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 6.

Czy są uwagi do art. 7? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 7? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 7.

Czy są uwagi do art. 8? Bardzo proszę, pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zgłaszam poprawkę do art. 8 polegającą na wykreśleniu pkt 3. Pozwoli to zachować konstytucyjność projektu ustawy. Pozostając przy pierwotnym zapisie, mogliśmy spowodować niekonstytucyjność jego działania, polegającą na tym, że kobieta w wieku 60 lat lub mężczyzna w wieku 65 lat, mogą być zwolnieni z pracy z tego powodu. Aby uniknąć takiej możliwości, zgłaszam podpisaną poselską poprawkę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy panie i panowie posłowie otrzymali treść poprawki? Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu poprawki zaproponowanej przez pana posła Mosińskiego? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 8 wraz z zaproponowaną poprawką? Nie słyszę.

Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 9? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia art. 9? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 9.

Czy są uwagi do art. 10? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 10? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10.

Czy są uwagi do art. 11? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 11? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 11.

Czy są uwagi do art. 12? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 12? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 12.

Czy są uwagi do art. 13? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 13? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 13.

Czy są uwagi do art. 14? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 14? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 14.

Czy są uwagi do art. 15? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 15? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 15.

Czy są uwagi do art. 16? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 16? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.

Czy są uwagi do art. 16a? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 16a? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16a.

Czy są uwagi do art. 17? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 17? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 17.

Czy są uwagi do art. 18? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 18? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 18.

Czy są uwagi do art. 19? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, do art. 19 mam dwie uwagi legislacyjne. Pierwsza, w art. 19 ust. 2 pkt 2 wyraz „Fundusz" należy zastąpić słowami: „Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, zwanego dalej Funduszem", aby w dalszej części ustawy posługiwać się prawidłowo skrótem. Druga uwaga, wyraz „ustania" zastąpić słowem „wygaśnięcia", aby używane słownictwo było jednolite.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy można uznać to jako poprawki redakcyjne?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Mamy podpisane przez pana posła przewodniczącego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Jakie jest stanowisko wnioskodawcy?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Nie mamy uwag, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 19 wraz z zaproponowaną poprawką? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 19 wraz z poprawką.

Czy są uwagi do art. 19a? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

W art. 19a ust. 3 również proponujemy zmianę legislacyjną. Wyraz „ustaje" chcemy zastąpić słowem „wygasa", aby ujednolicić słownictwo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ktoś przejął poprawkę? Państwo wnioskodawcy?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 19a z zaproponowaną poprawką? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 19a wraz z poprawką.

Czy są uwagi do art. 19b? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

To jest nasza ostatnia uwaga legislacyjna. W części wspólnej wyraz „wymienionej” możemy zastąpić słowem „tej”, w celu redakcyjnego uporządkowania. Jest ona również podpisana przez pana przewodniczącego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 19b wraz z zaproponowaną poprawką? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 19b.

Czy są uwagi do art. 20? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 20? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 20.

Czy są uwagi do art. 20a? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 20a? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 20a.

Czy są uwagi do art. 20b? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 20b? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 20b.

Czy są uwagi do art. 21? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 21? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 21.

Czy są uwagi do art. 22? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 22? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 22.

Czy są uwagi do art. 23? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 23? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 23.

Czy są uwagi do art. 24? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 24? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 24.

Czy są uwagi do art. 24a? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 24a? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 24a.

Czy są uwagi do art. 25? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 25? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 25.

Czy są uwagi do art. 26? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 26? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 26.

Proponuję przegłosowanie całości projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw? (20) Kto jest przeciwny (4) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan Jan Mosiński. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Czy pan poseł się zgadza? Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy. Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwości, co do zgodności ustawy z prawem Unii Europejskiej. Nie słyszę.

Panie pośle, bardzo dziękuję za przeprowadzenie pracy w podkomisji panu oraz wszystkim jej członkom. Nie pozostaje nam nic innego, jak cieszyć się z kolejnego kroku ku realizacji naszych obietnic wyborczych i powrotu do wieku emerytalnego 60 i 65 lat.

Bardzo proszę, pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ubolewam, że pan poseł Porwich opuścił salę obrad wraz z kolegami z „Solidarności". Chcę wyjaśnić kwestię poprawki zgłaszanej przez posła Jarosława Porwicha, dotyczącej art. 25 ust. 1a i 1b. Nie deklarowałem, że poprawka będzie procedowana, jedynie skierowaliśmy ją, wraz z innymi poprawkami, do specjalnie powołanego zespołu. Wówczas zgłaszaliśmy wątpliwość, czy nie mamy do czynienia z nowością normatywną, która wymaga, mimo wszystko, procedury trzech czytań. W innym przypadku, ktoś mógłby nas posądzić, że łamiemy art. 119 ust. 1 Konstytucję RP, mówiący wyraźnie, iż projekty ustaw rozpatrywane są w procesie trzech czytań. Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Na posiedzeniu podkomisji sugerowaliśmy, aby ewentualnie rozważyć możliwość rozpoczęcia procesu legislacyjnego, który zawierałby dwie propozycje. Niestety, nie było na to zgody. Pani przewodnicząca proponowała panu Porwichowi, że może to uczynić podczas debaty sejmowej. Myślę, że wtedy nie wyjdzie z sali i będzie do końca pracował nad projektem ustawy. Nie należy obrażać się na demokrację i proces legislacyjny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu. Wobec wyczerpania porządku dziennego, zamykam posiedzenie Komisji.